Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 73 — Rok 133 (4) Niedziela, 26 — poniedziałek, 27 marca 1944 r.

DZIŚ: Tekli
JUTRO: Damazego

Skoncentrowany nalot na Londyn

112 bombowców strącono nad Berlinem

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 25 marca:

Na przyczółku mostowym Mikolajewa w uporczywych walkach załamały się silne ataki nieprzyjacielskie. Udaremniono próby przeprawienia się nieprzyjaciela przez Boh. W natychmiastowym kontrwypadzie zniszczono i stłoczono bolszewików, wysadzonych w kilku miejscach na zachodnim brzegu rzeki.

Pomiędzy środkowym biegiem Bohu i Dniestru, jak również na zachód od niego w rejonie na północ od Bałty niemieckie i rumuńskie oddziały stawiały uporczywy opór napierającemu nieprzyjacielowi.

Pomiędzy Płoskirowem i Tarnopolem bolszewicy dalej dokonywali wypadów przeważającymi siłami w kierunku południowym. W ciężkich walkach odbiło ataki na obydwa miasta.

We własnym kontrataku naszych wojsk w rejonie Brodów bolszewikom zadano wysokie straty.

Na północny zachód od Kowla odparto bolszewików dalej.

Na południowy wschód od Witebska nasze wojska utrzymały swoje pozycje przy ponawianych nieprzyjacielskich próbach przełamania, oczyszczniły lokalne włamania i zadały nieprzyjacielowi też tutaj wysokie krwawe straty.

Na pozostałym froncie wschodnim panowała tylko lokalna działalność bojowa.

We Włoszech nieprzyjaciel podjął znowu swe próby przełamania koło Cassino. Ataki, przeprowadzane znacznymi siłami podczas całego dnia na wschodnią i północną część miasta załamały się o zacięty opór osadzonej tam pod dowództwem generała porucznika Heidricha 1 dywizji strzelców spadochronowych. Ciężką walkę obronną dywizji wybitnie wspierała grupa artylerii stojąca pod rozkazem pułkownika Benzingera i kapitana Lüdecke. Nieprzyjaciel poniósł największe straty.

Z pozostałego frontu nie zameldowano żadnych szczególnych wydarzeń.

Ponad rejonem włoskim zestrzelono w dniu wczorajszym 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Formacje bombowców północno-amerykańskich naleciały w dniu 24-go marca rejon reńsko-meński i zrzuciły bomby na kilka miejscowości, szczególnie Frankfurt nad Menem. Podczas najtrudniejszych warunków obronnych **zniszczono 90 samolotów nieprzyjacielskich.**

Podczas ponownego ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy w nocy na 25 marca angielscy lotnicy terrorystyczni ponieśli wysokie straty. Zniszczono 112 czteromotorwych bombowców. W różnych dzielnicach mieszkalnych powstały pożary i zniszczenia. Ludność poniosła straty.

Silne formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakowały znowu ubiegłej nocy Londyn. Skoncentrowany atak spowodował silne eksplozje i znaczne pożary, które jeszcze podczas ataku objęły znaczne przestrzenie.

Kilka angielskich samolotów nękających przeleciało nad granicznym rejonem Niemiec zachodnich.

W porannych godzinach dnia 24 marca jednostki ubezpieczające marynarki wojennej uszkodziły ciężko na kanale La Manche 2 angielskie ścigacze tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą. Równocześnie odparły one kilka ataków bezskutecznych bombowców myśliwskich.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w silnej walce z konwojami na północnym Atlantyku i Morzu Śródziemnym 10 statków o pojemności 46.000 brt., jak również 5 kontrtorpedowców i statków konwoju. Prócz tego zestrzeliły trzy samoloty nieprzyjacielskie.

BERLIN, 25. 5. — Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na południowym odcinku frontu wschodniego trwa w dalszym ciągu olbrzymia bitwa obronna. Punkt ciężkości tych walk przesunął się w ciągu dni ostatnich do rejonu Płoskirów—Tarnopol. Obie strony rzucają do walki nowe siły, przede wszystkim zaś świeżo na front przytransportowane formacje pancerne i zmotoryzowaną artylerię.

Akcje wykonuje się z najdalej idącą intensywnością, a jeszcze wyraźniejszy stał się zażarty charakter tych walk. Nad torem kolejowym do Płoskirowa stwierdzono silne ataki bolszewików, którzy w tym miejscu zyskali znaczne tereny z powodu liczebnej swej przewagi.

Zarówno tutaj jak i na północ od Tarnopola, w okolicy Brodów, bezustannie rozwijają się ataki i kontrataki. Walki toczą się w dalszym ciągu. W kilku punktach formacje niemieckie wdarły szerokie kliny we froncie ofensywnym bolszewików.

Na południe od bagien Prypeci, a więc na terenie, gdzie bolszewicy wysunęli się najdalej na zachód, starają się bolszewicy w tej chwili sforsować na nowo i uzupełnić swe formacje. Koncentryczne ataki sowietów przeciwko miastu Kowel zmniejszyły się pod względem objętości i nasilenia. Na torze Równe—Sarny samoloty niemieckie zaatakowały sowiecki pociąg transportowy, obładowany nie używanymi jeszcze czołgami. Kilka seryj najcięższych bomb zniszczył ten pociąg doszczętnie. Na całym froncie południowym zestrzelono 21 samolotów sowieckich. Jedynie jeden tylko samolot niemiecki nie powrócił do swej bazy.

Generalny Gubernator dr Frank

o aktualnych zagadnieniach Gen. Gub.

KRAKÓW, 25. 3. — Generalny Gubernator dr Frank odwiedził stolicę Górnego Śląska. Na posiedzeniu czołowych osobistości politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Górnego Śląska po serdecznym powitaniu przez Gauleitera i nadprezydenta Górnego Śląska Brachta, Generalny Gubernator wygłosił przemówienie na temat szeregu wspólnych aktualnych problemów, jakie niezależnie od granic łączą Generalne Gubernatorstwo z Górnym Śląskiem.

Dr Frank omówił przy tym szczegółowo prawno państwowe stanowisko Generalnego Gubernatorstwa i szereg pozytywnych danych, jakie wynikają z tego dla wszystkich dziedzin życia Generalnego Gubernatorstwa Dr Frank wypowiedział się przy tym jako zwolennik pozytywnego nastawienia wobec poszczególnych grup narodowościowych, jakie są reprezentowane na tym obszarze. Nazwał on przy tym szerokie masy polskiej ludności „duchowymi propagatorami idei nowej Europy" i podkreślił ochotniczą pomoc, jaką wszyscy mieszkańcy Generalnego Gubernatorstwa okazali dla wspólnych zadań wynikających z wojny przeciwko bolszewizmowi.

Dr Frank podkreślił, że właśnie w obecnej chwili, kiedy burza wojenna zbliżyła się do Generalnego Gubernatorstwa, zaznacza się tym większe zrozumienie dla wspólnoty losu tych wszystkich którzy uznają się za zwolenników Europy. Zrozumienie tego stanu wzmocniło się wskutek faktu, że Anglia poświęciła kwestię polską interesom Związku Sowieckiego wbrew wszelkim przyrzeczeniom gwarancyjnym, złożonym w swoim czasie.

Zaprzysiężenie nowego rządu

Węgry zaszeregowane do walczącego frontu Europy

BERLIN, 25. 3. — Korespondent dyplomatyczny Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze:

Z opublikowanych komunikatów urzędowych wynika, że Węgry zostały powołane do odegrania aktywniejszej roli w ramach wojskowej walki obronnej przeciwko bolszewizmowi oraz intrygom anglo-amerykańskich sojuszników Moskwy.

Nikt, komu nie są obce konieczności wojskowe i znający precyzję z jaką polityczne czynniki kierownicze Rzeszy zwykły traktować takie konieczności, nie zdziwił się z powodu podjętych kroków. Zaskoczone, a także — jak to miało miejsce już w innych wypadkach — rozczarowane mogły być conajwyżej te koła alianckiej oraz sympatyzującej z nią neutralnej zagranicy, które spodziewały się, iż także na Węgrzech znalazły podatny obiekt dla swej wojny nerwów i swoich podszeptów.

Z urzędowych komunikatów wynika jasno, że Węgry i Niemcy w interesie swoim własnym oraz w interesie Europy podjęły takie kroki, które pod żadnym względem nie upośledzają samodzielności Węgier, ani nie zmniejszają ich praw, lecz wyłącznie mają za zadanie skoncentrowanie na zewnątrz i na wewnątrz wszystkich sił do walki Europy przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu oraz uniemożliwienie wszelkich usiłowań do włamania się na teren Europy.

Ze strony niemieckiej w ostatnim czasie nieustannie wskazywano na to, że odnosi się wrażenie, iż wojna zbliża się do dramatycznego punktu kulminacyjnego, a może nawet swego decydującego punktu zwrotnego. W tych warunkach pominięcie choćby tylko jednego elementu ubezpieczającego, mogącego się przyczynić do ostatniego zwycięstwa byłoby niczym nieusprawiedliwionym błędem.

Nie tylko naród niemiecki, przodujący w walce o wolność europejską, ale także jego towarzysze broni stojący w obliczu takiego samego zadania wzięli pod uwagę zarządzenia, obliczone na daleką metę wobec sytuacji, jakie mogłyby powstać z powodu zagrożenia od wschodu. Ponieważ takie zagrożenie zaczynało sie zarysowywać nie tylko pod względem wojskowym wobec odcinka, na którym przeciwnik spodziewał się znaleźć słaby punkt flanki europejskiej, zaszła konieczność dokonania przeprowadzonego obecnie wzmocnienia tego odcinka obronnego. W miejsce utopijnego „Cordon Sanitaire", jaki dawniej roił się w brytyjskich i innych głowach jako ewentualna tama przeciwko zalewowi od wschodu i jaki może jeszcze teraz tam się roi, organizacyjne elementy nowej Europy stworzyły pełen energii żywotnej „Cordon", nad którego wzmocnieniem nieustannie się pracuje. W tym też znaczeniu należy rozumieć ostatnie pociągnięcia, ktre harmonizują z realnymi ramami zabezpieczenia Europy. Węgry włączają się do walczącego frontu, który od Morza Bałtyckiego aż do Morza Śródziemnego przystępuje do rozstrzygającej akcji.

BERLIN, 25. 3. — Berliński dziennik „12-Uhr-Blatt" przedstawia powody przybycia wojsk niemieckich na Węgry. Dziennik stwierdza, że w ten sposób udaremniono bardzo daleko sięgające plany wrogiej agitacji, która sądziła, iż przy pomocy podziemnej propagandy będzie mogła wywołać niezgodę w kraju oraz nastroje defetystyczne i wrogie dla Osi. Przypuszczano przy tym, iż uda sie posłużyć pomocą wpływowych żydów i innych zdradzieckich kół węgierskich. Również pewne części prasy węgierskiej uległy tym intrygom, wskutek czego zagranicą mógł powstać po części zupełnie fałszywy obraz co do prawdziwych nastrojów przeważającej większości narodu węgierskiego.

Dziennik podkrelśa, że jeżeli chodzi o krok niemiecki, to ma się to do czynienia z zarządzeniem podyktowanym względami wojskowymi, a mającym na celu udzielenia pomocy sprzymierzeńcowi węgierskiemu w rozstrzygającej walce przeciwko bolszewizmowi. Ponadto krok ten zmierza do ułatwienia zmobilizowania wszystkich sił Węgier dla wspólnej walki i stworzenia wszystkich niezbędnych pod względem wojskowym zabezpieczeń na tym ważnym strategicznie obszarze.

Krok niemiecki — jak podkreśla dziennik — został podjęty na podstawie porozumienia pomiędzy Niemcami i Węgrami, przy czym równocześnie utworzono nowy rząd węgierski, który okaże się zupełnie dojrzały do wszystkich zadań. Dziennik podkreśla, że mianowanie dotychczasowego posła i dawnego marszałka polnego Stojaya premierem i ministrem spraw zagranicznych daje gwarancję zabezpieczenia Węgier na wszystkie ewentualności w ramach wspólnego prowadzenia wojny przez sprzymierzonych.

Krok niemiecki udowodnił przeciwnikom, jak kończy „12-Uhr-Blatt", że Niemcy umieją, jak zawsze dotychczas, działać szybko i celowo. W ten sposób plany angielskie i północno-amerykańskie, które spodziewały się znaleźć możliwość utworzenia na Węgrzech nowych punktów zaczepienia dla swej pracy rozkładowej spotkały się z zupełnym niepowodzeniem.

Neimcy stoją nieustannie na straży, a niemieckie dowództwo wojenne tak politycznie jak i wojskowo udowodniło ponownie, że umie sprostać każdej sytuacji. W tych dążeniach znajduje ono bardzo energiczne poparcie ze strony nowego rządu węgierskiego, mianowanego przez Regenta pastwa.

BUDAPESZT, 25. 3. — Węgierska agencja prasowa donosi: Regent państwa przyjął po południu w środę o godzinie 12 prezesa ministrów Stojaya oraz członków nowego rządu na audiencji. Po audiencji prezes ministrów Stojay i członkowie rządu złożyli w sali ceremonialnej królewskiego zamku przysięgę służbową na ręce Regenta.

BUDAPESZT, 25. 3. — Węgierska agencja prasowa donosi: Członkowie rządu odbyli po złożeniu przysięgi, pod przewodnictwem prezesa ministrów Deome Stojay w palacu prezesa ministrów swoje pierwsze posiedzenie. Prezes ministrów Stojay powitał członków rządu i wyraził przekonanie odnośnie do skutecznej próby rządu. Rada ministrów, która trwała 3 godziny omawiała najpilniejsze i aktualne zagadnienia.

Głos dnia

„Jeżeli Europa chce się ratować, wówczas nie należy zbyt długo czekać z utworzeniem jednolitego frontu wszystkich narodów europejskich przeciwko bolszewizmowi" — pisze barceloński dziennik „Avanguardia Espanola" w komentarzu do niebezpieczeństwa bolszewickiego.

„Intrygi Stalina we francuskiej Północnej Afryce i w Południowych Włoszech wykazują jasno jego zamiar otoczenia kontynentu europejskiego bastionami bolszewickimi, aby następnie móc zrealizować swoje plany, jakie dotychczas udaremnia wyłącznie bohaterski opór niemieckich sił zbrojnych na Wschodzie"

W KILKU WIERSZACH

✱ Parlamentowi, który zbiera się w przyszłą środę na końcowe posiedzenie, przedłożoną zostanie uchwała rządu, przewidująca odroczenie wyborów do sejmów prowincjonalnych. Wobec wydarzeń wojennych mają te wybory odbyć się dopiero we wrześniu 1945 roku To samo dotyczy także wyborów gminnych w Japonii.

▲ W dalszym wykonaniu „programu pięciopunktowego", który rząd uchwalił dnia 25 lutego br., zostało zamkniętych dalszych 36 kin w 6 większych miastach. Jak wiadomo na podstawie tego samego zarządzenia zostały zamknięte liczne kina i teatry w Tokio, między innymi słynne Kazuki, cesarski teatr i opera Takarazuka-Madschen.

● Propaganda komunistyczna w Anglii przybrała w ostatnich miesiącach tak dalece na siłach, iż uczniowie Moskwy sądzili, że nadszedł już czas rozsadzenia tradycyjnej partii przez stworzenie frontu ludowego — Według nadeszłych doniesień usiłowania te jednakże nie udały się. Wobec tego komuniści mają zamiar powołać do życia partię antykonserwatywną.

Lotnik angielski Richard Robert Reed usiłował straszyć „sztuczkami" w lecie zniżonym rolników ankielskich na polach i zerwał przy tym żonie pewnego wieśniaka dosłownie głowę. Sąd karny w Nottingham skazał go na zapłacenie nawiązki mężowi ofiary.

✱ Grupa dziennikarzy zagranicznych, która bawiła przez kilka dni w Słowacji, została wczoraj wieczór pożegnana przez ministra gospodarstwa dr Medrickiego.

□ Z wzrastającym zaniepokojeniem rejestruje się w Anglii mnożące się w Stanach Zjednoczonych oznaki, przemawiające za tym że Stany Zjednoczone są silnie zdecydowane wykluczyć Anglię po wojnie całkowicie z polityki światowej i rozbić Imperium Brytyjskie na jego poszczególne części składowe. Lekceważące oświadczenia na temat Anglii należą w Stanach Zjednoczonych do codziennych zjawisk.

▲ Powierzchnia uprawy zbóż, znajdująca się w posiadaniu Turcji i wynosząca obecnie 250.000 hektarów ma być powiększona do miliona hektarów.

Nowy francuski minister pracy Marcel Deat objął dzisiaj swoje czynności urzędowe.

W poniedziałek krótko po godzinie 22-giej rozpoczął się w okolicy przylądka Gris Nez nad Kanałem ponowny pojedynek artyleryjski pomiędzy niemieckimi a angielskimi bateriami artylerii dalekonośnej. — Mniejwięcej równocześnie inne niemieckie działa dalekonośne wzięły pod swój ogień okręty u wybrzeża angielskiego.

Reuter donosi, że organizacja braci żydowskich przyznała królowi szwedzkiemu Gustawowi pięcioletnie odznaczenie Brith Sholom na tej zasadzie, ponieważ Szwecja stale udzielała gościny uchodźcom

□ Dla wprowadzenia czasu letniego w Hiszpanii zostały zegary przesunięte dnia 15 marca br. o godzinie 23 o jedną godzinę naprzód.

Cel obecnych operacyj na Wschodzie

KRAKÓW, 25. 5. — **Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec bliskości walk właśnie tutaj w Generalnym Gubernatorstwie częściej, niż w innych okolicach Europy, stawia się pytanie, jakim celom służą obecne posunięcia niemieckie na Wschodzie. Jasnym jest, że niemieckie dowództwo wojskowe nie może jeszcze w obecnej chwili dać wyraźnej i jasnej odpowiedzi, ponieważ w ten sposób zdradziłoby bolszewikom, a pośrednio także Aliantom, tajemnicę swoich planów wojskowych.**

Nie mniej w prasie niemieckiej spotyka się niezwykle interesujące komentarze, omawiające obecną sytuację. Autorzy ich, jak wynika z tekstu, są przeważnie niezwykle dobrze poinformowani, dzięki czemu z ich wywodów można wyciągnąć pewne wnioski, posiadające ogólne znaczenie.

Tego rodzaju komentarz ogłosił w ostatnich dniach korespondent wojskowy DNB na temat obecnej sytuacji wojskowej. Czytamy w nim co następuje:

„Wielka akcja ruchoma wojsk niemieckich należy niewątpliwie do rzędu tych kroków, jakie naczelne dowództwo wojskowe Rzeszy poczyniło przeciwko inwazji. Z tego właśnie powodu posiada ona zupełnie niezwykłe znaczenie.

Im bardziej mianowicie walki na froncie wschodnim przesuwają się w kierunku zachodnim od właściwych centrów bolszewickiego potencjału wojennego poprzez gruntownie zniszczone obszary, z tym większą wyrazistością ujawniają się korzyści, jakie walka strony niemieckiej na t. zw. „wewnętrznej linii" przynosi Niemcom także na froncie wschodnim. Można sobie pomyśleć, że tego rodzaju decyzja spowoduje w ciągu zbliżającej się nowej fazy wojny takiego rodzaju pociągnięcia niemieckie, które będą w możności nadać całemu przebiegowi wojny nowy kierunek.

Faktem jest, że Sowiety zmagając się wśród nieprzerwanych walk i wśród wysokich strat o każdy metr terenu w kierunku zachodnim, bynajmniej nie zyskują takiej sytuacji, któraby z punktu widzenia wojskowego zwiększała widoki na ostateczny sukces Moskwy. Wprost przeciwnie, można przypuszczać, że w krótkim czasie dostanie się ona w przymusową sytuację, w której będzie można przez dłuższy okres dyktować ich akcje. Za taką opinią przemawiają już choćby tylko czysto geograficzne względy.

Przedłużające się nieustannie drogi dowozu posiłków dla bolszewików, wrażliwość aparatu, przewidzianego dla dostarczenia materiałów i ciągłych posiłków celem dalszych przedsięwzięć ofensywnych będą stawiały dowództwo bolszewickie w obliczu zadań zupełnie nowego charakteru. Należy dodać, że zaplecze frontu bolszewickiego, które wydłuża się coraz bardziej, jest bardzo dokładnie znane. W związku z tym należy podkreślić, że lotnictwo niemieckie od pewnego czasu występuje bardzo powściągliwie. Im bardziej podsuwają się operacje do pewnych stref europejskich, w tym większym stopniu musi się dać odczuć siła tej strony, która ze względu na ogólno-europejskie wydarzenia wojenne obchodziła się już od przeszło jednego roku niezwykle oszczędnie ze swojemi siłami.

Znaną jest rzeczą, że Niemcy wszystkie elementy swego potencjału wojskowego, które mogą rzucić do rozstrzygnięcia, utrzymują do pewnego stopnia w stanie stałego pogotowia. Nie jest już żadną tajemnicą, że niezależnie od niemieckich sił na Zachodzie i północy Europy, gotowych każdej sekundy do walki, również na Wschodzie stoją do dyspozycji rezerwy. Dotychczas nie uczyniono z nich użytku w żadnej formie, mimo że stoją one gotowe do akcji już od dłuższego czasu.

W związku z tym wypadki ostatnich dni, zwłaszcza podanie wiadomości o skoncentrowaniu także potencjału węgierskiego do wspólnej walki, nabierają charakterystycznej wymowy. Jest to naturalnym zjawiskiem, że Niemcy oraz Węgrzy zachowują wielką powściągliwość co do szczegółów przeprowadzenia tej koncentracji. Stanowi ona przecież ważną tajemnicę wojskową. Dla nikogo, oceniającego trzeźwo sytuację, przybycie wojsk niemieckich na Węgry celem poparcia wysiłków węgierskich, podjętych dla zabezpieczenia Europy przed wszelkimi ewentualnościami, nie może stanowić niespodzianki. Względy wojskowe, tak jak w każdej wojnie, także i w tym wypadku mają niewątpliwie uprzywilejowane stanowisko wobec wszystkich innych momentów".

Tojo gratuluje indyjskiej armii narodowej
Próba odciążenia aliantów na froncie burmańskim

TOKIO, 24. 3 — W urzędowym oświadczeniu podał premier Tojo do wiadomości:

„Terytoria indyjskie, które w przebiegu obecnych operacyj zajęte będą przez narodowo-hinduskie i japońskie siły zbrojne, poddane będą natychmiast pod administrację prowizorycznego rządu indyjskiego".

Dalej w oświadczeniu tym czytamy:

„Indyjska armia narodowa pod dowództwem szefa prowizorycznego wolnego rządu indyjskiego, Subhas Ghandra Bosego, przy współpracy z japońską siłą zbrojną, rozpoczęła długo oczekiwany swój pochód w granice ojczyzny indyjskiej. Fakt, że w krótkim tym czasie półtorarocznym od chwili zorganizowania rządu prowizorycznego wolnych Indyj wojska armii narodowej przeszły do silnej akcji, jest powodem do złożenia serdecznych gratulacyj. Nie można wyobrazić sobie radości, jaka panuje wśród czterysta milionów Hindusów, którzy cierpieli przez długie lata pod despotycznymi rządami i prześladowaniami przez Anglię.

Zamiarem Japonii jest zniszczenie wpływów wrogich a pozostawić Indje w zupełności w ręku narodu hinduskiego. Wszelkie obszary Indyj, do których wkroczy w swym pochodzie armia narodowa oddane zostaną natychmiast pod administrację rządu prowizorycznego wolnych Indyj. Mamy niepłonną nadzieję, że ze względu na wzrastający entuzjazm patriotyczny narodu indyjskiego, który z uznaniem wita posuwanie się naprzód armii narodowej, powiększa się szybko obszary uwolnione i że wreszcie zapewnić będzie można Indjom niezależność.

Niezależność ta posiada swe zasady w ogólnym dążeniu całej Azji Wschodniej oraz we wołaniu o sprawiedliwość na całym świecie Ktokolwiek podczas walk o wolność Indyj stanie na drodze z zamiarami przeciwnymi, tego uważać trzeba za wroga sprawiedliwości. Nie wolno nam przypuszczać, żeby droga do tej wolności była łatwa. Z całą pewnością mam nadzieję, że naród indyjski i jego armia podejmą wszelką współpracę i przezwyciężą wszelkie trudności, aby nadal maszerować do zwycięstwa. Równocześnie powtarzam, że Japonia silnie jest zdecydowana nie szczędzić żadnego trudu, aby udzielić jak najdalej idącego poparcia".

TOKIO 24. 3. — Miażdżąca klęska 17 anglo-amerykańskiej dywizji w środkowej Burmie w rejonie gór Chin zmusiła dowództwo alianckie do poświęcenia obecnie baczniejszej uwagi także odcinkowi frontu w północnej Burmie Jak wynika ze sprawozdań frontowych, Stillwell usiłuje wzmocnić pozycje w północnej Burmie przez użycie wojsk spadochronowych i innych jednostek, przetransportowanych przy pomocy sterowców.

Zdaje się, że Alianci, jak podkreślają tutejsze koła wojskowe zamierzają w ten sposób po pierwsze utrzymać za wszelką cenę ten odcinek frontu, ponieważ drugie włamanie się wojsk japońskich i narodowych hinduskich na terytorium hinduskie zagroziłoby punktowi operacyjnemu Imphal oraz Silchar, położonemu o przeszło 100 km dalej na zachód. Po drugie akcje te mają za zadanie dostania się na flankę Japończyków i narodowych Hindusów, operujących w górach Chin.

Również te operacje, do których użyto wyłącznie ochotników są zdaniem japońskich kół wojskowych, z góry skazane na niepowodzenie. — Trudności terenu, najeżonego górami, pokrytego dżunglami i bagnami prawie wykluczają jakąś skuteczną akcję odciążającą przy użyciu większych sił i odpowiedniego sprzętu bojowego. Pozatym obrona Japończyków także na północnym odcinku frontu jest tak przygotowana że nieliczne wojska, jakie można tu sprowadzić tylko drogą powietrzną, staną bardzo szybko w obliczu podobnego okrążenia i zniszczenia jak daleko większe siły w Arakan i górach Chin.

Milion ton lawy na godzinę
Nowe gwałtowne wybuchy Wezuwiusza

MADRYT, 25, 3. — Profesor Giuseppe Imbo, kierownik obserwatorium znajdującego się na stokach Wezuwiusza, oświadczył w ciągu jednej z rozmów, że wulkan wyrzuca, według jego oceny, do jednego miliona ton lawy na godzinę.

Imbo oświadczył dalej, że wprawdzie wybuchy lawy Wezuwiusza trwają nadal z niezmniejszoną gwałtownością, jednakże nie ma żadnych oznak w tym kierunku, aby wybuchy przybrały charakter eksplozywny, i aby uboczne erupcje i wstrząsy ziemi przybrały zjawiska dodatkowe. Wkrotce po pierwszym kryzysie obliczył prof. Imbo, że lawa wyrzucana była na 1200 stóp wysoko, a dym wznosił sie do wysokości jednej mili

MEDIOLAN, 25. 3. — Rozpoczęte już przed kilkoma dniami gwałtowne wybuchy Wezuwiusza wzmocniły się jeszcze więcej — jak donoszą raporty z południowych Włoch — w ciągu środy. Potok lawy osiągnął obecnie szerokość 300 metrów i wysokość 20 metrów. Gęste chmury dymu ciążą nad całą zatoką Neapolu. Po zniszczeniu położonych u stóp Wezuwiusza miejscowości, objęta została jeszcze potokiem lawy dalsza miejscowość, wieś Cergola. Płynny potok lawy toczy olbrzymie odłamy skał i porusza się powoli wieloma poszczególnymi potokami po zachodnim stoku Wezuwiusza do zatoki neapolitańskiej. Z krateru wyrzucane są kamienie do wysokości 300 do 400 metrów. Obecny wybuch Wezuwiusza jest najcięższym od 70 lat.

W BOMBOWCU NAD PŁONĄCYM LONDYNEM
(Sprawozdanie korespondenta wojennego)

Wczesny wieczór na wybrzeżu zachodnim. W ciemności leżą pod nami miasta i pozycje, baterie i bunkry. Grzmiącym szumem grają motory ciężkich samolotów bombowych. Zwarta formacja szybuje, niosąc tysiące ciężkich bomb, min i bomb zapalających. Rzut oka na zegarek, na wysokościomierz. Potem płaty nośne samolotów pochylają się, maszyny zakreślają łuk, formacja o określony czasie i na określonej wysokości rozprasza się, płynąc szerokim strumieniem nad Londyn.

Lot odbywa się spokojnie. Tam zabłysnęły wody Kanału, zanikając coraz bardziej w oparach i ciemności.

Wybrzeże angielskie. Nieco ognia artylerii przeciwlotniczej, a w dali pierwsze reflektory. Na prawo w dół wąska ławica chmur. Wypada z niej jakiś czarny cień — myśliwiec nocny Maszyna skręca i odlatuje. Na niebie zawisa kilka czerwonych i zielonych kul świetlnych

Reflektory przecinają niebo siecią promieni, naprzeciw nas czerwieni się łuna pożarów. Pod kadłubami wiszą najcięższe „kuferki"; tam mają spaść. Tam, gdzie koncentruje się chaos świateł, tam leży Wielki Londyn. „Przeżywamy znów czasy, jak w 1940 roku" — woła komandor do swych młodych pilotów.

Kapitan sztafety zajmujący miejsce pilota na przedzie jest spokojny i skoncentrowany. Już 160 razy leciał kursem na zachód. A to coś znaczy! Klucząc, bombowiec posuwa się stale naprzód. Wśród ognisk pożarów rozbłyskują z głębi, kilka tysięcy metrów pod nami, wybuchy bomb. Towarzysze miotają swe pociski. Młody obserwator z przyciśniętą twarzą do szyb kabiny śledzi chmurki granatów przeciwlotniczych i nieustanne rozbłyski. Samolot nurkuje, zakreśla pętlę, horyzont kołysze się, pożary i morze światła zdają się spadać na nas to z góry, to z boku „Otworzyć klapy bombowe!" Powoli otwierają się klapy. Naraz, nocny myśliwiec, nadlatuje od tyłu. A może to tylko naiwna chmura dymu z granatu przeciwlotniczego.

Jeszcze raz nad cel. Minuty te zdają się być nieskończonymi. Radiotelegrafista jeszcze raz ustala pozycję. W porządku. „Rzucam".

Pierwsze uderzenie, pierwszy wybuch, dobre. Drugi — fala ognia rozdyma się i pęcznieje. A potem cała seria.

Obrona staje się gwałtowniejsza, bardziej skoncentrowana. Starszy sierżant zajmujący miejsce radiotelegrafisty, patrzy najpierw, co dzieje się w tyle. Zna to wszystko ze swych 150 lotów nad Anglię. Artyleria przeciwlotnicza zbliża się w ogniu grupowym. Wybuchy z przodu i z tyłu wstrząsają trochę maszyną, potem zjawiają się i wiązki reflektorów. Kluczyć i jeszcze raz kluczyć!

Przez zrzucenie bomb samolot stał się lekki, wzbija się i opada, zdaje doskonale egzamin. Wyrywamy się z tego zaklętego koła i bierzemy kurs powrotny. Za nami żarzą się pożary. Jeden z towarzyszy jedną tylko bombą wywołał eksplozję, której słup dymu wzniósł się do wysokości 1500 metrów.

Przelatujemy nad wybrzeżem francuskim. Z punktualnością do minuty jesteśmy na miejscu.

Wokół wielkiego stołu z mapami tłoczą się ludzie w kamizelkach pneumatycznych i w granatowych mundurach, z kieszeniami wypełnionymi amunicją sygnalizacyjną. Panuje niezwykły ruch. Wraca jedna załogą za drugą. Cała formacja wróciła bez jakiejkolwiek straty.

SZTOKHOLM, 24. 3. — **Nowy wielki atak ciężkich formacji samolotów niemieckich na Londyn, wysoce poruszył angielską prasę. Nawet agencja Reutera musiała przyznać w swym pierwszym sprawozdaniu w środę rano, że rzucone zostały na Londyn w wielkiej masie bomby zapalające oraz liczne bomby rozpryskowe.**

Poza urzędowymi ogłoszeniami podaje interesujące szczegóły „Sunday Chronicle", pozwalające wnioskować na wielce przygnębiony nastrój ludności Londynu. Szkody, tak dalej głosi komentarz do niemieckiego ataku lotniczego, i straty w ludziach są zupełnie dostateczne, aby każdemu było jasnym, że ze strony niemieckiej należy się jeszcze czegoś gorszego spodziewać, wobec czego byłoby rozsądnie zawczasu się na to przygotować. Wreszcie uskarża się to pismo na to, że londyńscy rodzice, którzy przed niejakim czasem dzieci wywieźli z obszarów ewakuacyjnych, sprowadzili je spowrotem, a dziś żałują swego lekkomyślnego postąpienia, gdyż obecnie nie można podjąć żadnych ewakuacyjnych poczynań, albowiem wszystkie wewnętrznoangielskie środki transportowe są zbyt przeciążone.

Na podstawie doniesień szwajcarskich korespondentów, ogłasza gazeta „Cassander" w Brukseli znamienne szczegóły o skutkach niemieckiego ataku lotniczego na Londyn. I tak donosi jeden szwajcarski dziennikarz, że musiano w porcie urządzić obszerną zaporę, gdyż tam zostały trafione liczne budynki. Dalej donoszą, że „królewska szkoła marynarska" została wskutek pożaru zupełnie zniszczona Również i arsenał marynarki jak również kilka przedmieść Londynu przedstawiają obraz zupełnego zniszczenia.

Kiedy ludność londyńska — tak kończy szwajcarski korespondent — zniosła z dość wielkim spokojem pierwsze ataki lotnictwa niemieckiego, to obecnie chroniła się ona w panicznym przestrachu przy pierwszym odezwaniu się syren alarmowych do schronów przeciwlotniczych, lub też na dworce kolei podziemnej.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·40
Koniec 5·00

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:
sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

NA NIEDZIELĘ

MODLITWA

Nadmiarem bólu zacięte wargi
Rozwiąż, Panie!
Usta, co niecą klątwy i skargi.
Ucisz, Panie!
Łaknących manny anielskiej cudu
Nakarm, Panie!
Trawionych żrącą gorączką trudu
Ochłódź, Panie!
Duchom, co w walce słabną i mdleją.
Ulżyj, Panie!
Tym, co pukają, silni nadzieją,
Otwórz, Panie!
Którym duch krzepki rwie się do boju,
Moc daj, Panie!
A którym trzeba tylko spokoju —
Odpoczywanie!

Wiktor Gomulicki.

PONAD 300 WSPÓLNOT RZEMIEŚLNICZYCH

Grupa Rzemiosła w Izbie Centralnej stworzyła dla kierowania zleceniami i dla ważnej z punktu widzenia wojennego produkcji rzemielniczej centralę dla dostaw rzemieślniczych, do której przyłączono biuro wspólnot dla rzemiosła przeróbki drzewa i metali.

Towarzystwo to jest jednolitym zleceniobiorcą wielkich zleceń dla rzemiosła. Przyjęcie zleceń, wykonania ich i obrachunku dokonuje centrala. Dzięki temu zapewnione jest wykonanie robót prawie we wszystkich wypadkach po cenach obowiązujących w Rzeszy lub ustalonych przez Urząd Kształtowania Cen w Gen. Gub.

Przeprowadzenie robót wspólnot pracy odbywa się na podstawie rozporządzenia o gospodarstwach zjednoczeniach w rzemiolśe. Do dnia 1. XI. 1943 stworzono ogółem 312 wspólnot, a mianowicie w rzemiośle metalowym 165, drzewnym — 79, odzieżowym — 34, skórzanym — 25 oraz budowlanym — 9 wspólnot.

W wspólnotach tych zatrudniono ogółem około 27.000 osób, przy czym na jedną wspólnotę przypada w rzemiole metalowym — 324 osoby, odzieżowym — 193, drzewnym — 634, skórzanym — 172, oraz budowlanym — 555.

Wspólnoty zorganizowano nie tylko po większych miastach — objęto nimi również i wsie, aby w ten sposób wykorzystać wszystkie siły robocze, stojące do dyspozycji.

BUDOWA SKRZYŃ PRZENOŚNYCH

Celem zwiększenia produkcji wczesnych warzyw, Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa zainicjował akcję budowy skrzy przenośnych na terenie całego GG. Pracę zorganizowano w ten sposób, że w każdym mieście okręgowym wyznaczono pięć gospodarstw ogrodniczych, w których buduje się skrzynie.

PRZYDZIAŁ ŚRODKÓW MALARSKICH

Władze rzemieślnicze informują, że przy składaniu wniosków o przydział środków do malowania i powlekania muszą być podane w metrach kwadratowych dokładne dane liczbowe co do wielkości powierzchni. Wszyscy starający się o przydział wymienionych środków muszą się bezwzględnie zastosować do tych przepisów.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI

Jako prezent imieninowy dla p. Aldony Seitsowej zł 1200 — Koleżanki i Koledzy z „Bakutilu. — Zamiast wieńca na trumnę śp. dra Leopolda Bibera zł 60 — Rodzina. — Pracownicy Zawod. Straży Pożarnej za marzec zł 474. — Pracownicy f-my „Olimpia" Akademicka 14 zł 105 w lutym 1944.

Orędowniczka Lwowa — Matka Boska Łaskawa

Wiele wizerunków Bogarodzicy cudami słynących zdobi ołtarze kościołów lwowskich. Znany jest obraz M. Bożej Różańcowej, przechowywany w katedrze Ormian; słynie Najświętsza Panna Gromniczna i Jackowa u Dominikanów, ale największą czcią mieszczan lwowskich cieszył się zawsze cudowny obraz Matki Boskiej Łaskawej w katedrze łacińskiej, pędzla Józefa Wolfowicza, z zasłużonej rodziny patrycjuszy lwowskich — Szolcwolfowiczów.

Powstanie tego obrazu łączy się ze śmiercią zgasłej w r. 1598 Katarzyny Domagaliczówny, dla której uczczenia został namalowany.

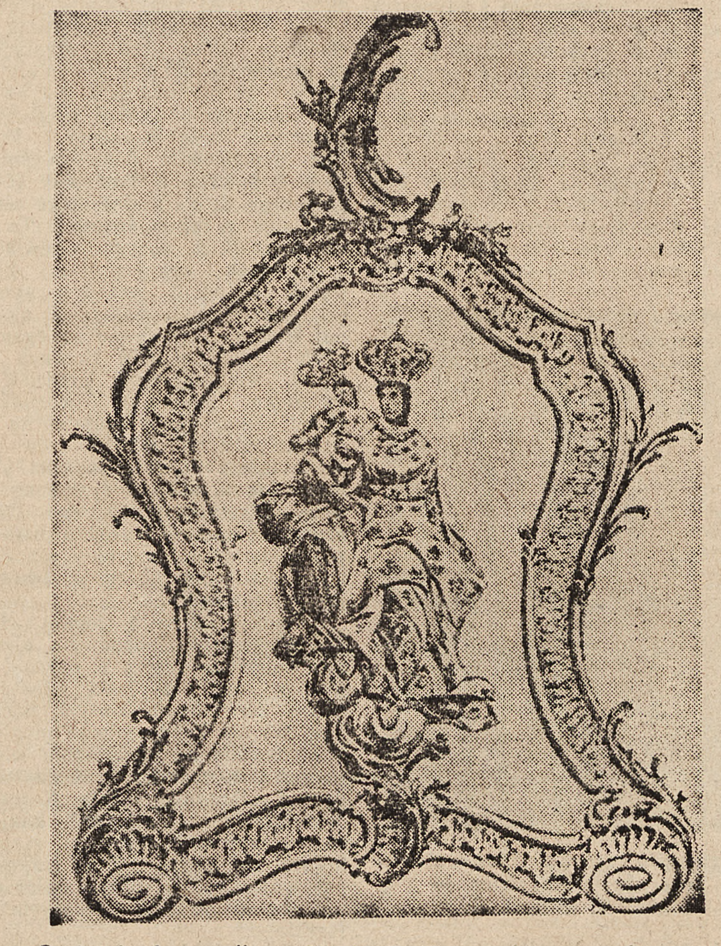
Umieszczony zrazu w przechodniej kaplicy Domagaliczów, przymurowanej do katedry lwowskiej na zewnątrz od strony prezbiterium, został następnie przeniesiony do wnętrza świątyni przez arcybiskupa Sierakowskiego w czasie przebudowy katedry w r. 1764. Obraz sam odnowiono w r. 1908.

Kult Najświętszej Panny ma swe piękne tradycje wśród pobożnego mieszczaństwa lwowskiego, przy każdej okazji dającego wyraz swej najżywszej czci dla Patronki miasta. — Wizerunki Jej utrwalono pędzlem natchnionych artystów miejscowych, snycerską robotą w herbach i ryngrafach, rzeźbą w posągach i najwdzięczniejszych pomnikach, takich jak ten na placu Mariackim i przy kościele Karmelitów.

Oddawna też Matka Boska w ujęciu lwowskim wyobrażana była nie na globie ziemskim, ani ze stopą wspartą na sierpie księżycowym, lecz najczęściej w zestawieniu z herbowym lwem miejskim. Świadczy o tym rzeźba ponad bramą wejściową do dziedzińca katedry Ormiańskiej. We Lwowie również zachowała się legenda, że pierwotną siedzibą cudotwórczego wizerunku Najświętszej Panny Częstochowskiej był właśnie Lwigród.

W kresowym Lwowie, ustawicznie nawiedzanym klęskami wojennymi, do rozmiarów symbolu urasta piękna dewiza rygrafowa tej treści, umieszczona pod iluminowanym z okazji koronacji M. Boskiej u Dominikanów w r. 1751 obrazem, przedstawiającym rękę Opatrzności z obłoków podającą obraz Matki Bożej:

„Lwowowi obraz oddany z łask Boskich potokiem.
By nań w trwogach swych patrzał niezmąconym okiem"...



„Gwiazda Lwowa" — Matka Boska w głównym ołtarzu katedralnego kościoła

T. K.

ZWIĘKSZENIE POWIERZCHNI UPRAWY BURAKA CUKROWEGO

Burak cukrowy jest nie tylko surowcem, z którego wytwarza się cukier. Uboczne produkty, otrzymywane przy produkcji cukru, mają ogromne znaczenie, z nich bowiem otrzymuje się melasę, która zostaje następnie przerobiona na alkohol, drożdże i paszę. Z ubocznych produktów otrzymuje się znakomitą krajankę buraczaną jako pokarm dla bydła, wreszcie nawóz w formie szlamu. Również i liście buraczane znajdują zastosowanie w gospodarstwach rolnych jako wartościowa pasza dla bydła.

Badania wykazały, że skarmianie burakami cukrowymi daje stosunkowo dwukrotnie większe wyniki w porównaniu ze skarmianiem ziemniakami. Fakt ten sklania odnośne władze do propagowania zwiększenia powierzchni uprawy buraka cukrowego. Pewną trudnością przy osiągnięciu zamierzonego celu jest zapotrzebowanie na silne nawozy sztuczne. W związku z niezaprzeczoną rentownością uprawy buraka cukrowego, wszelkie trudności będą musiały być usunięte.

Z czasów pijawek i rycynusu

STARA LWOWSKA MEDYCYNA

Jeśli przypatrzymy się medycynie Lwowa XVI-go i XVII-go stulecia, niewątpliwie bez trudności i laik w tej dziedzinie będzie mógł stwierdzić, że wprawdzie leczenia w dzisiejszym pojęciu (prócz obfitych dawek pijawek i rycynusu) nie było, ale natomiast „panowie medyki" służyli inaczej społeczeństwu, zajmując się szeregiem spraw bardzo ważnych i różnorodnych. Byli ci dawni lwowscy lekarze kupcami wołów, sukna, towarów wschodnich, byli rycerzami — o których mówi Franciszek Jaworski — że władali szablą tak dobrze jak lancetem. Oprócz panów medyków szara brać chirurgów, cyrulików i balwierzy zaszywała łby w zwadzie karczemnej pokieraszowane, puszczała krew z wiosną, goliła żywych dla piękności, a umarłych do trumny, stawiała pijawki itp."

O zdrowie swych bliźnich dbali również aptekarze, których jpowszech nie zwano aromatariuszami. Aptekarz hprzedawał swoje zioła w budach jarmarcznych pod ratuszem, prócz tego pieprz, cynamon i świece woskowe.

Wszystkie zaś te trzy zawody nie czuły wzajemnej do siebie sympatii i często się zdarzało, że chirurgowie upuszczali krew swoim kolegom po fachu, wcale nie w celach leczniczych. Natomiast wobec zagrażającego chirurgom niebezpieczeństwa, stanowili wspólny zwarty front broniąc swoich interesów i protestując zdecydowanie przeciw wszelkim zamachom na ich prawa i przywileje.

Medycyna jeszcze podówczas leżała w powijakach, ale ambicje doktorów rosły nieproporcjonalnie do wiedzy tym bardziej, że konkurencja była znaczna. Pacjenci spokojnie przenosili się na tamten świat w tym błogim przekonaniu, że zrobili wszystko co mogli, aby znakomita praktyka lekarska nie doznowała zastoju.

Dzisiejszy obywatel Lwowa patrzy z politowaniem na swego pra-pradziada obsławionego pijawkami przez ówczesną poczciwą medycynę, ale czyż eksperymenty i żmudna praca wieków nie są rodzicielami zdobyczy? Świat sobie nie żałował wówczas ani dzisiaj w upuszczaniu krwi najwidoczniej w szczerym przekonaniu skuteczności tego zabiegu dla przyszłych pokoleń.

Zwalczanie myszy polnych na wiosnę

Różne oznaki wskazują na to, że plaga myszy polnych w niektórych okręgach Generalnego Gubernatorstwa wystąpi jeszcze intensywniej niż ubiegłej jesieni. Dlatego też, skoro tylko pogoda i warunki glebowe pozwolą, trzeba przystąpić wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami przeciwko tej pladze. Wiosna stanowi najdogodniejszą porę roku do zwalczania myszy, gdyż na polach mało jeszcze znajdują pożywienia i skutkiem tego myszy głodują. Każda wyłożona przynęta zostaje przez nie chętnie zjadana.

Podobnie jak zawsze tak i teraz można zauważyć, że myszy polne zimują najchętniej po brzegach pól, rowów szosowych, zagajnikach, przy drogach, na wałach kolejowych i groblach kanałów czy rzek. Tam mianowicie ściągają one wtedy, gdy skutkiem obfitych deszczów lub roztopów niżej położone pola względnie powierzchnie łąk są przesiąknięte wodą, a więc dla myszy polnych na wiosnę należy więc przedsięwziąć w pierwszym rzędzie na tych właśnie miejscach. W każdym razie nie wolno ze zwalczaniem długo czekać, aż myszy polne przewędrują na pola zbożowe, koniczyny, lucerny i rozpoczną na nich dzieło zniszczenia.

Jak zwykle przy zwalczaniu szkodników, wytępienie myszy polnych uda się wtedy, jeżeli podjęte zostanie nie tylko przez poszczególnych właścicieli gruntów. Zabiegi zwalczania muszą być przeprowadzone na wszystkich polach i łąkach. Skoro jednak niektórzy tylko rolnicy zwalczają myszy polne, a sąsiedzi ich przypatrują się z założonymi rękami, to praca pierwszych pójdzie z pewnością na marne, ponieważ myszy polne, które są bardzo ruchliwymi zwierzętami, powędruje z jednych pól na drugie. Z tego widać, że tylko wspólną pracą można coś osiągnąć.

Plaga myszy polnych występuje zazwyczaj co 2—3 lata. Jeżeli wystąpi, trzeba zwrócić się o pomoc, środki zwalczania, instrukcje i t. d. do odpowiedzialnych Stacyj Ochrony Roślin i firm handlowych. Dzieje się to najczęściej zbyt późno, gdyż placówki te nie mogą wyczarować żadnych środków ochronnych, szczególnie w obecnym okresie, gdy — jak wiadomo — środki te, są dostępne tylko w bardzo ograniczonych ilościach. Dlatego nie wolno dopuścić do wystąpienia plagi myszy polnych. Można im zapobiec, jeżeli rok rocznie bez względu na ilość występujących myszy polnych, będziemy się im przeciwstawiać, a więc włączy się do stałego programy prac polowych.

WYPIEK CHLEBA

W związku ze zdarzającymi się wypadkami nie przestrzegania przepisów odnośnie sprzedaży chleba kontyngentowego, władze zwracają uwagę, że sprzedaż chleba żytniego, żytniego mieszanego, jak również pełno ziarnistego nie może nastąpić wcześniej niż po 48 godzinach od chwili wypieku.

W myśl przepisów, przy wypieku chleba nie wolno używać żadnych dodatków, jak np. soli mineralnych (z wyjątkiem soli jadalnej) substancyj działających leczniczo itd. Przy wypieku pieczywa drobnego dopuszczalne jest dodawanie pomocniczych środków do pieczenia. Waga chleba musi odpowiadać ustalonej każdorazowo racji, wzgl. jej wielokrotności.

ZABEZPIECZENIE TOWARÓW W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

Wiele osób, wysyłających towary wagonami, godzi się na plombowanie ich przez kolej, inni znowu przedkładają własne plomby, lub używają prywatnych zamków względnie kłódek.

Użyteczne zamknięcie wagonów musi być tak urządzone, by wyjęcie z niego ładunku, wzgl. jakakolwiek próba w tym kierunku, pozostawiały ślady rzucające się w oczy. Jeżeli ta właściwość istotnie ma miejsce — wszystko jedno czy chodzi tu o plomby blaszane, paski z blachy, pieczęcie aluminowe itd. — to każdy z tych sposobów zamykania można uważać za całkowicie odpowiedni. W praktyce zasadniczym warunkiem jest okoliczność, czy zamknięcia dokonane bezpośrednio po ukończeniu załadowania, czy też dopiero w jakiś czas później oraz czy odbiorca skontrolował przed otwarciem nienaruszalność plomby. W ten sposób stwierdza się z całą pewnością, czy zaobserwowany przy wyładowaniu ubytek miał miejsce nie w czasie pomiędzy dokonaniem zamknięcia i jego otwarciem, a tym samym nie podczas trunsportowania towaru przez kolej. Odwrotnie, gdy zamknięcie jest uszkodzone, albo w ogóle jest go brak, to wówczas można przyjąć z całą pewnością, że ubytek nastąpił w czasie transportowania towaru przez kolej.

Przy używaniu specjalnych zamków zachodzi ta trudność, że kluczy nie można dołączać do listów przewozowych, że wskutek tego trzeba je wysyłać pocztą. Ponieważ jednak bardzo często nie dochodzą one na czas, zachodzi koniecznoć wyłamywania zamka czy też kłódki.

Najpraktyczniejszym sposobem zamykania wagonów w obecnych czasach jest bezwzględnie zabezpieczenie ich prócz plomby silną kłódką, przy czym nadawca jak i odbiorca posiadają osobne klucze. W ten sposób zapobiega się zwłoce przy załadowaniu wzgl. rozbijaniu zamku.

ORGANIZACJA MŁYNARSTWA

Ze względu na to, że na naszym terenie w małych młynach brakowało dotychczas właściwych zawodowych sił fachowych, włączenie ich do organizacji zawodowej było rzeczą konieczną. W jesieni 1943 r. przyjęto młyny zarobkowe i wymienne do organizacji rzemiosła w Gen. Gub. i z tą chwilą rzemiosło młynarskie doznało ożywienia oraz należnego poparcia. Wprawdzie do chwili obecnej nie utworzono jeszcze specjalnego cechu młynarskiego, lecz każdy rzemieślnik młynarski jest tymczasowo przyłączony do właściwego dlań cechu piekarskiego.

We wszystkich sprawach zawodowych i fachowych winien zwracać się młynarz do ustanowionej w każdym powiatowym mieście grupy fachowej rzemiosła młynarskiego, gdzie również należy kierować wszelkie wnioski o przydział surowców. Jako przedstawiciel młynów mianowany jest w każdym mieście okręgowym tzw. okręgowy mistrz cechowy, urzędujący przy grupie okręgowej rzemiosła. Poza tym każdy rzemieślnik młynarski należy również do okręgowego związku gospodarki zbożem i paszami, który zajmuje się młynami z punktu widzenia reglamentacji rynku.

„To ma tylko jeden Lwów!"

Czasem nawet najbardziej zatwardziały lwowiak lubi popsioczyć na własne miasto. Taka bowiem mała burza w szklance wody oczyszcza atmosferę i przywraca poszanowanie dla uznanych walorów rodzinnego grodu. Nie dziwcie się wobec tego, że również i felietonista na tych łamach szuka czasem dziury na niezawsze zresztą całej lwowskiej rzeczywistości a dla uproszczenia tematu redukuje 300-tysięczne miasto do rozmiarów szarego, prowincjonalnego miasteczka.

Źródłem irytacji jest tym razem pytanie, postawione przez autora felietonu p. t. „Czego we Lwowie nie było" — zwłaszcza znamienne w obliczu poważnych wydarzeń i wielkich przemian idących nam naprzeciw — co Lwów ma, co może mieć a nie ma!... Nie ma — słuchajcie — dekoracyjnych mostów na rzece choćby takiej jak Wiedeń, lub tak romantycznych jak Wenecja. Tylko że we Lwowie nie wolno nam zapominać o tym, jak straszliwie wonną była nasza niegdysiejsza Pełtew płynąca środkiem miasta nad skanalizowaniem której zastanawiał się jeszcze hr. Stanisław Skarbek, zanim zdecydował się na wybudowanie miastu własnym kosztem budynku teatralnego. Brak rzeki tkwił zresztą u podstaw istnienia Lwowa, założonego z rozmysłem przez księcia Lwa pośród bagien, zdala od uczęszczanych szlaków wodnych. Gród bowiem służyć miał jako schronienie dla ludności w czasie napadów tatarskich.

Więc tylko pobożnym życzeniem możemy wybiegać w przyszłość do tego czasu, gdy projektowane od dawna połączenie Bałtyku i Morza Czarnego kanałem poprzez Wisłę i Dniestr da i naszemu miastu namiastkę spławnej rzeki w postaci odnogi kanałowej, przechodzącej przez Lwów. To jest właśnie nasz niezrealizowany „Most Westchnień".

Nie mieliśmy również niezdrowych atrakcyj turystycznych w formie ruletki czy domu gry dla przyjezdnych, ale to chyba raczej dobrze świadczy o upodobaniach dawnych rządców miasta. Był jednak inny, stateczny ich prototyp w formie popularnego przed 100 laty kasyna Hechta w tym miejscu, gdzie dziś wznosi się stylowy gmach nowego Uniwersytetu.

Nawet zaczątki zwierzyńca tworzyły się niegdyś w parku Stryjskim. Była już sarna, lis, wilk, orzeł i mały niedźwiadek; stawek parkowy dekorował srebrno-alóre łabędzie. — Nie miał ten zwierzyniec szczęścia bo jego projekty rozbiły się jeszcze o smutnej pamięci lata pierwszej wojny światowej. A dziś? Może i lepiej w tych czasach, gdzie ludziom nawet ciężko jest żyć, iż z lwowskich obywateli nikt nie podjął dawnych projektów tworzenia zwierzyńca śródmiejskiego.

Niejeden wdzięczny pomnik zmiotła wojna z oblicza miasta. Któż pamięta cichy wodotrysk na pl. Dąbrowskiego, z pięknie modelowaną grupą dzieciaków, swawolnie igrających biczem wodnym? A nasze „świtezianki" poszarzałe i zapomniane kryją się w cieniu drzew na plantach oraz w parkach. Tylko czasem odkryje je bystre oko fotografa i pokaże światu w odpowiedniej perspektywie. Kto przypomina sobie jeszcze kolorowe feerie wodotrysku na Krajowej Wystawie przed 50 laty i te nowsze na niedawnych Targach Wschodnich, stanowiących wszak niezgorszy przejaw ruchliwości i zacięcia gospodarczego Lwowa?

A sensacyjny Okrężny Wyścig Samochodowy po krętych i stromych ulicach Lwowa, także był nielada atrakcją, ściągając zawodników i widzów z całej Europy. Nie było to miasteczko lwowskie tak zacofane ani szare, choć corso kwiatowe, wyruszające w tradycyjny czas Zielonych Świąt ani się umyło do nicejskiego szaleństwa! Trudno, brak lwowskiej atmosferze gorącego, południowego słońca, brak lazurów morza i wonnej (jakże bajecznie taniej!) fali stubarwnego kwiecia.



Wdzięczna statua „Świtezianki" na placu Halickim — dłuta T. Błotnickiego

Celowało zaś do ostatnich czasów w urządzaniu strojnych pochodów Bractwo Strzeleckie, z jego ceremoniałem corocznym strzelań popisowych i uroczystą intronizacją Króla Kurkowego. (Lepsze to niż „tir aux pigeons"!) — Gdzieś po annałach miejskich błyszczą świetnymi barwami malowane dzieje Bractwa i jego najsławniejszych przedstawicieli, boć nawet chluba naszego miasta hr. Aleksander Fredro strzelał na tutejszej strzelnicy i wieńczył tarczę swego premiowego strzelania sielskim wierszykiem:

„Młody strzelec puka, tam gdzie pukać warto,
A że trafia w czarne, będzie mu otwarto".

Z grubsza tylko wyłóżmy na lwowskim stole co znakomitsze atuty atrakcyjności miasta. Panorama Racławicka — to przecie atrakcja — że proszę siadać! Gdzie istnieje miasto — już nie w kraju, ale na globie ziemskim — które mogłoby się poszczycić taką panoramą? Dobrze jest uzmysłowić sobie właśnie w 50-lecie powstania Panoramy iż „tak potężnego dzieła malarskiego nie ma drugiego w całym świecie" To zdanie wszystkich obcych, a zwłaszcza dzisiejszych przyjezdnych, którzy wszak zwiedzili wszelkie atrakcje europejskie, poczynając od słonecznej Hellady, a kończąc na egzotycznych swym urokiem fiordach Norwegii. Nie napróżno przecież (ku świętemu oburzeniu lwowiaków!) chcieli Amerykanie wzamian za ekwiwalent paru milionów dolarów uczynić z dzieła Styki i Kossaka pierwszorzędną atrakcję turystyczną Światowej Wystawy w Chicago. Projekt zresztą został w zarodku utracony, płótno bowiem Panoramy nie da się zasadniczo oderwać od jej lwowskiego rusztowania!

Znajdźcie zresztą lepszą choćby pod względem finansowym atrakcję jak Panorama, która w okresie swego istnienia przyniosła miastu dobrych 2,5 miliona złotych dochodu. I widać nie każde miasto mogło sobie pozwolić na utrzymanie wielkiego obrazu panoramicznego, skoro drugie olbrzymie dzieło Kossaka i Wywiórskiego „Berezyna", znajdujące się zagranicą, zostało rozparcelowane na poszczególne fragmenty, zatracając w ten sposób walor ogromu batalistycznego przeżycia malarskiego.

A tuż w śródmieściu powstaje druga Panorama, której podobnej też trudno byłoby znaleźć w Europie: Plastyczna Panorama Dawnego Lwowa w drobiazgowym, ściśle historycznym modelu oddająca średniowieczne piękno starego miasta z jego fortyfikacjami i przedmieściami. To atrakcja, która rośnie, opracowana z mrówczą zaciętością przez inż. Janusza Witwickiego.

Trzecią panoramę podziwiać należy ze szczytu Kopca Unii Lubelskiej. Widok to jedyny w swoim rodzaju na miasto otoczone 7-dmiu wzgórzami, w powodzi zieleni z majaczącymi w oddali Karpatami. Co do emocji widoków „górował" nad tą panoramą chyba tylko kalejdoskop widoków z wiedeńskiego „Riesenradu" w Praterze.

A tak na codzień — samo położenie Lwowa wśród zieleni i parków, z 6-ciu wygodnymi, nowoczesnymi kąpieliskami, które rekompensują kąpielowiczom hojnie brak rzeki; pokojową zimą narciarskie zjazdy tuż za oknami niemal każdego mieszkania — ze wzgórz Snopkowskich i Wuleckich, w parku Stryjskim i na Żelaznej Wodzie; ze skoczni na Pohulance i w Brzuchowicach. Egzotyk 3 katedr z mistyczną katedrą Ormiańską na czele i ta atmosfera serdeczności lwowskich ludzi, skoro tylko poczują się wyzwoleni z pazurów wojny...

Więc też każdy lwowiak dobrze świadomy wartości przysłowia „cudze chwalicie, swego nie znacie" — gdziekolwiek się znajdzie — pozostaje pod urokiem rzewnej piosenki lwowskiej:

„może zdarzy się,
że powrócę zdrów
i zobaczę znowu Lwów!"

T. K.

DAWNE TRADYCJE KSIĘGARSTWA LWOWSKIEGO

PIERWSZY KSIĘGARZ - PIOTR Z POZNANIA

Mimo rozpowszechnienia się książki właściwie dopiero wraz ze sztuką drukarską pod koniec XV wieku, już w XVI w. w dobie Lwowa renesansowego — książka staje się cennym i okulturze lwowian dobrze świadczącym nabytkiem codziennego użycia mieszczan. Dowodem tego są obszerne inwentarze i spisy tytułów dzieł, pozostałych w spuściźnie po niejednym kupcu, aptekarzu, rajcy, ławniku czy pisarzu lwowskim tego okresu.

Rzecz oczywista, że w bogatym Lwowie szesnastowiecznym istnieli również księgarze zawodowi, utrzymujący się z handlu towarem tak cennym, jakim była dzięki swej rzadkości ówczesna książka. Byli to jednak przeważnie księgarze wędrowni, boć i zapasy książek były jeszcze tak niewielkie, iż nie wymagały stałego składu na miejscu. Zajeżdżali do Lwowa pomocniczy znanych firm księgarskich z Gdańska, Poznania czy Lubeki, a w pierwszym rzędzie z najbliższego Krakowa. Przybywali oni najczęściej w okresie styczniowych jarmarków na św. Agnieszkę.

Księgi miejskie zachowały jako najstarsze inwentarze spadkowe, zapiski związane z przypadającym na rok 1559 zgonem Piotra z Poznania, którego też w pracach swych określa badacz archiwalny dr. Radecki, jako najdawniejszego stałego księgarza we Lwowie.

Protokoły związane z masą spadkową po śmierci Piotra Poznańczyka, padają ważne szczegóły, cenne dla dziejów lwowskiego księgarstwa, jak i dla bibliografii naszego piśmiennictwa renesansowego. Inwentarz zawiera spis ogółem 525 tomów, będących w większości produkcją oficyj krajowych, a zwłaszcza krakowskich, z niewielkim procentem książek drukowanych za granicą.

Pod względem języka przeważały w tym zbiorze dzieła łacińskie, w języku polskim zaś drukowanych było łącznie 101 tomów. Sortyment Piotra z Poznania starał się zaspokoić wszechstronnie potrzeby czytelnicze mieszczaństwa lwowskiego. Zawiera księgi z różnych dziedzin nauki i sztuki, bogaty dział książek teologicznych, a nawet opracowania dla młodzieży — m. in. komentarze Donata i obyczajowe zasady Katona.

Najciekawsza dla nas kolekcja książek polskich — bo były one z tych pierwszych, które opuściły drukarnie krajowe — zawiera druki religijne, ascetyczne, pedagogiczne, a także popularyzatorskie opracowania gospodarcze, a nawet powieściowe i humorystyczne.

Wśród „nowości" ówczesnych widnieją nazwiska autorów tak renomowanych w historii literatury, jak Biernat z Lublina, Jan z Koszyczek, czy przepyszny Rej z Nagłowic. Wiele z tych dzieł rozproszyło się niestety po świecie całkowicie tak, jak rozproszył się pomiędzy przygodnych nabywców po śmierci właściciela zbiór bibliofilski pierwszego we Lwowie księgarza.

MIGAWKA

KISMET

Jeżeli komuś rażącemu przepisowo, t. zn. prawą stroną chodnika, spadnie wazonik z kwiatkiem na głowę, powiada: kismet, o ile coś będzie mógł powiedzieć przed odwiezieniem go karetką pogotowia do szpitala. Tak czy owak to kismet, czyli przeznaczenie.

Wiadomo, że „mąż i żona od Boga przeznaczona", a więc Stwórca trzyma wszystkie nitki marionetkowego życia i dopóki nitka się nie urwie człek sobie żyje nie znając dnia ani wiedząc godziny.

Aż dopiero raz trach, krach i już gotów. Przyczyną może być zwykła skórka pomarańczy, źle zatkany kanał, nieopanowana ręka szofera, ścisk w tramwaju. Dla pijaka kieliszek nawet wódki; „łyknął, krzyknął, przewrócił oczyma i już go nie ma"... W ogóle coś, nawet bardzo błahego.

Wówczas udajesz naprawdę już nieboszczyka i patrzysz z wysokości katafalku na mdlejącą raz po raz żonę i dopiero teraz poznajesz się na jej dramatycznym talencie.

Jeżeli jednak inaczej było ci sądzone, to nosić będziesz protezę zamiast kończyny, ewentualnie sztuczne ucho lub woskowy nos, bo wszystko to kismet.

Więc nie martw się, bo poco, a co komu przeznaczone to go i tak nie minie. Nie myśl, że kismet można odwrócić, że można go skierować na inne tory, inne drogi. Nie Przyznasz sam, że nigdy jeszcze nie widziałeś, żeby koń furmanowi uciekł, bo mu się znudziło stać pod szynkiem, w którym jego pan zalewa sobie pałę, czy żeby rower lokomotywę przejechał.

Pociesz się, ty tego nie widziałeś, ani ja, ani innych wielu. Bo tak być nie może, bo to kismet. Ur-wicz.

KIEDY RANNE WSTAJĄ ZORZE

W ubiegłym tygodniu czytaliśmy na tym miejscu interesujące studium „Renesans literackiego Lwowa", w którym autor przypomina wybitnych twórców, zapisanych „złotymi głoskami w historii Lwowa". Są to zasłużeni około nauki, a zwłaszcza około literatury i sztuki pisarze, bądź czasowo działający we Lwowie na przestrzeni głównie XIX w. (chociaż sięga autor i w wiek XVII), — jak poeci: Goszczyński, Pol, Ujejski, ojcowie sceny: Bogusławski, Kamiński, Fredro, jak fundator wielkiego teatru hr. Skarbek, jak założyciel Ossolineum Józef Maksymilian Ossoliński, jak Szajnocha, Bielowski, Małecki i wielu innych pionierów kultury.

Niejednego przecież czytelnika musiało ogarnąć co najmniej zdziwienie, że wśród tylu czcigodnych nazwisk, że obok heraldyka Niesieckiego, obok sielankopisarzy Szymonowicza i Zimorowicza, zabrakło miejsca na lwowskim parnasie dla znanego autora sielanek, „poety serca" Franciszka Karpińskiego.

Nie żeby go autor pominął — króciutkie studium z natury rzeczy nie może ogarnąć wszystkich — autor owszem wymienia Karpińskiego, który we Lwowie uczęszczał do szkoły i akademii jezuickiej, a w r. 1782 ogłosił w mieście naszym „Zabawki wierszem i przykłady obyczajne" — ale równocześnie odmawia mu prawa do miana „wielkiego lwowianina"... nie możemy bowiem za takiego uważać preromantyka — poetę serca — Fr. Karpińskiego".

I dlaczegoż to nie miałby prawa do tego zaszczytnego tytułu liryk, którego zwrot do przeszłości, do ludu i natury, którego rzewny a szczery ton uczuciowy tak odpowiadał ówczesnej umysłowości, tak zaspokajał powszechną tęsknotę irracjonalnych stron duszy do głosu — że epoka sentymentalna wprost nim żyła, darząc go mianem „poety czułych serc".

Wszak sielanka „Laura i Filon" stała się popularną w naszych dworkach szlacheckich, a inne pieśni „zbłądziły nawet pod strzechy". Wszak Mickiewicz w liście do Czeczota pisze: „Gmin powtarza piosnki Karpińskiego. I Filomatem nie był obcy Karpiński. Śpiewają i cytują jego wiersze, a wśród dzieł jakie przygotowują na nagrodę dla Kowieńskich uczniów Mickiewicza nie brak i poezyj Karpińskiego. A i sam Mickiewicz rozczytywać się musiał w Karpińskim, skoro przyznaje „nie pisałbym ballad, gdyby nie było Karpińskiego i Niemcewicza". Wiadomo, że improwizował na nutę „Filona" i że duch tej sielanki unosi się nad „Świtezianką".

Autor omawianego artykułu powołuje się przy ocenie poezyj Goszczyńskiego na „zaszczytne wyróżnienie", jakie znalazł autor „Zamku Kaniowskiego" w wykładach Mickiewicza o literaturze sławiańskiej. Niechże i nam będzie wolno powołać się na ten sam autorytet. Mickiewicz w College de France zachwyca się sielankami Karpińskiego, a „Ludgardę" nazywa „jedną z najpiękniejszych dum polskich".

Ale obok poezji ma Karpiński prawo wstąpić jeszcze po „innym szczeblu do sławy lwowskiego grodu". W cień zapomnienia wobec „poezji serc" usunięta proza filozoficzna Karpińskiego, wnosi przecież swoją specjalną wartość do skarbka naszej myśli filozoficznej. Najbardziej umiłowana przez autora sielanek, a zarazem doktora nauk wyzwolonych i św. Teologii bakałarza, własna książka „Rozmowy Platona z uczniami", oraz jego piękny list do Rozyny „O szczęściu człowieka" są jednym z pierwszych u nas prób ujęcia w samodzielną syntezę nowych prądów filozoficznych na przełomie XVIII i XIX wieku. Wprowadzając pierwszy do naszej literatury pojęcie instynktu i przeciwstawiając instynkt rozumowi zachwiał fundamentem wszechwładnie panującego w umysłowości naszej racjonalizmu. Akcentowanie wartości intuicji w życiu nie pozostało bez wpływu na pokolenie młodych romantyków grupujących się pod hasłem „Miej serce i patrz w serce", by w duszy ludzkiej odkrywać „prawdy żywe". Według niektórych systemat filozoficzny Mickiewicza który możnaby nazwać „intuicjonizmem instynktowym" rozpoczął budować Karpiński, stając się tym samym „praojcem naszej filozofii narodowej".

Ale największy przecież tytuł do sławy dał Karpińskiemu poetycki wyraz tych filozoficzno-religijnych zagłębiań się — jego przepiękne „Pieśni nabożne". Dotknięcie się intuicją dwu przymiotów Boga dobroci i wszechobecności, wyrywa z duszy poety wzniosłe hymny pochwalne i dziękczynne (typ najrzadszy w liryce religijnej, pełnej przede wszystkim prośby) Wraz z „żywiołami" przyrody pierwszą swą myślą wielbi człowiek Boga, oddając Mu na chwałę „wszystkie swoje dzienne sprawy", nawet sen. Przebudziwszy się „szuka swego Boga koło siebie", dzięki czyniąc Stwórcy na „hojne dary", którymi „obsypał człowieka".

Nie wolny od ckliwości i czułostkowości poeta sielanek wznosi się w swej liryce religijnej do wysokiej prostoty i szczerości uczucia, osiągając potężne wrażenie wzniosłości. Kto zdoła oprzeć się tej porywającej sile wzniosłości, gdy zabrzmią o wczesnej godzinie słowa hymnu „Kiedy ranne wstają zorze". Mają te hymny pewną odrębną cechę; nie noszą mianowicie specjalnego charakteru kościelnego, ale są raczej wyrazem tej naturalnej, wrodzonej każdemu, nie nabytej jeszcze pobożności tej najpierwotniejszej i najgłębszej zarazem, są bardzo ogólno-ludzkie — tak, że zawsze są na miejscu czy to śpiewane w kościele, w domu czy w szkole, czy będące wstępem audycyj radiowych czy grane nawet na rozpoczęcie beztroskiego dnia u wód — zawsze są zdolne wydobyć z najistotniejszych pokładów duszy najwyższe uniesienie religijne.

Są jak preludia czy chorały Bachowskie, grane z równą potęgą działania na organach w kościele, czy na fortepianie w sali koncertowej. Jeśli „Kiedy ranne wstają zorze" można zestawić z preludiami Bacha — „Pieśń o narodzeniu Pańskim" ze swą kunsztowną budową, na śmiałych a świetnych antytezach oparta: „Bóg się rodzi, Moc truchleje" — jest jakby fugą. Pomimo całej swej formalnej barokowości w budowie całość tchnie prostotą (jak i u Bacha) do tego stopnia, że „Pieśń o narodzeniu Pańskim" lud przyjął za swoją kolędę i śpiewa ją nie znając autora.

Tak samo obydwie pieśni „Poranna" i „Wieczorna" stały się tak popularne że aż niemal bezimienne. Tak bowiem odzwierciedlają duszę człowieka, tak weszły w jego krew, że aż stały się własnością ogółu, jak pieśni ludowe. Vox populi je usankcjonował, przyjmując je na własność, a przyznając się niejako do ich współautorstwa — nadał im tym samym najwyższą nagrodę literacką.

Czyż — zapytamy teraz — nie przysługuje i Karpińskiemu prawo do miana „wielkiego Lwowianina"?

L. M.

Wieści z naszych powiatów

Czterechsetlecie wodociągów drohobyckich

Z kłopotów, które od XVI wieku gnębiły mieszczan drohobyckich, był brak zdrowej wody w mieście. Woda ze studzien miejskich nie nadawała się dla ludzi, gdyż smak miała kwaśny i była powodem wielu dolegliwości. Władze miejskie postanowiły więc wzorem innych miast polskich, zbudować wodociąg z dobrych i zdrowych źródeł.

Mimo ogromnych trudności z powodu braku w pobliżu Drohobycza odpowiednich źródeł i terenu zbyt górzystego znaleźli się tacy obywatele, którzy s anowczo twierdzili, że chcącemu nic trudnego i zabrali się do pracy. Najpierw zasięgnięto wiadomości u mieszczan lwowskich i oglądnięto ich wodociąg, założony jeszcze w r. 1407. Wprawdzie ulegał on częstemu psuciu się, gdyż wodę sprowadzał glinianymi rurami, lecz lwowiacy jakoś sobie radzili i doprowadzali wodę do browarów i domów prywatnych.

Drohobyczanie przede wszystkim musieli się postarać o przywilej królewski, bo bez tego sprawy nie można było ruszyć z miejsca, król bowiem był ustawodawcą, on wydawał statuty, edykta i mandaty czy uniwersały, on też tylko mógł wydać odpowiednie zezwolenie. Mieszczanie zdawali sobie wprawdzie sprawę z tego że założenie wodociągów narazi miasto na ogromne wydatki, które będą musiały być pokryte odpowiednio nałożonymi opłatami, a tych bez zezwolenia królewskiego nie można było nakładać na kogokolwiek z obywateli.

Pod zimę 1544 r. rada miejska wysłała wreszcie do Grodu podwawelskiego biegłych w słowie i doświadczonych obywateli z uniżoną prośbą o zezwolenie budowania wodociągów. Król Zygmunt I. przyjął poselstwo bardzo życzliwie, przyrzekł sprawę całą przychylnie załatwić, ale na ostateczną odpowiedź kazał cierpliwie czekać.

Dnia 14 grudnia 1544 sprawę wodociągów drohobyckich przedłożono radzie królewskiej, w której obok króla zasiedli ks. Stanisław Hozjusz, sekretarz królewski i wielki uczony, ksiądz prymas arcybiskup Piotr, biskupi Samuel Maciejowski i Andrzej Zebrzydowski, Piotr Kmita, marszałek wielki koronny, ochmistrz dworu Piotr z Opalenicy, skarbnik Spytko z Tarnowa, ponadto wielu kanoników, kasztelanów i starostów. Rada królewska uważając prośbę drohobyczan za rzecz wysoce kulturalną i podnoszącą znaczenie miasta, zezwoliła aby mieszczanie wodę, jak chcą, sprowadzili i aby wodociąg wystawili w miejscu, w którym zechcą. Tymczasem szereg rozmaitych trudności odwlekał budowę wdociągów na lat kilka, bo dopiero w r. 1550 rajcowie zawrzeć mogli układ z Maciejem z Opatowa, rurmis rzem Jego Królewskiej Mości, który zobowiązał się własnym nakładem nażycie zbudować pompy, ułożyć spiżowy rurociąg i wodę przeprowadzić od źródeł na t. zw. Górce pod Drohobyczem, aż do wieży w mieście, za to zaś przez lat 9 miał pobierać po 4 grosze od każdej warki piwa, warzonego w mieście na tej wodzie, a od każdej półbeczki miodu po 2 szelągi. Miasto samo zobowiązało się poprowadzić rury spiżowe wzdłuż ulic do każdego domu i browaru, za co miasto pobierać miało 3 grosze kwartalnej daniny. Po dwóch latach ciężkiej pracy, w dzień św. Michała puszczono wodociąg w ruch ku wielkiej radości i wygodzie mieszczan Drohobycza. Wodociąg Macieja z Opatowa istniał aż do spalenia Drohobycza przez Tatarów w 1624 r. Od ego czasu miasto pozostało znów bez zdrowej wody aż do pierwszej wojny światowej. Wprawdzie już w r. 1906 miasto zawarło umowę z inżynierem Marcinem Maślanką, który wykonał projekt budowy wodociągu z doliny Bystrzycy w Urożu, ale z powodu wybuchu wojny w r. 1914 musiał przerwać całą pracę. Dopiero w r. 1922 Magistrat zawarł dalszą umowę z inżynierem Ottonem Nadolskim, który plany wodociągowe zrealizował. Wówczas to wykopano 5 studzien w Urożu, z których woda za pomocą lewarów spływać miała do studni zbiorczej, połączonej siecią pomp i popędzie elektrycznym. Długość całego wodociągu wynosi 36 km. a koszta jego urządzenia — 3 500.000 zł.

Od tego czasu Drohobycz posiada bardzo dobrą wodę i dumny jest z przeprowadzonego przedsiębiorstwa, którym może się poszczycić przed innymi miastami.

Kościoły Kamionki Strumiłowej

Pierwszym Domem Bożym Kamionki Strumiłowej była kaplica zamkowa chorążego Strumiły, który jest fundatorem tego miasta — to jeszcze wiek XV, parafii wówczas nie było, a duszpasterską służbę pełnili tutaj oo. Franciszkanie. Zarówno kaplica, jak i wzniesiony później przez Strumiłę kościół św. Ducha, zburzyli Tatarzy w r. 1627. W kilka lat później buduje się kościół na nowym miejscu; ten przetrwał lat sto i znów poraz drugi i trzeci w odstępach mniej więcej stuletnich buduje się nową świątynię Pańską, na miejscu poprzedniej, którą trawi czas lub pożar. Aż ostatnio w pierwszym dziesiątku bieżącego stulecia, gdy uświadomiła się konieczność wzniesienia trwałej, nie na jedno stulecie starczącej budowy, rozebrano kościół z r. 1836-go, a ponieważ zamierzona budowa nowego kościoła projektowanego w formach monumentalnych zapowiadała się na długie trwanie, inicjator tych prac, obecny proboszcz — już od 47 lat prowadzący tę parafię pobudował na istniejących jeszcze fundamentach dawnego kościółka św. Ducha nową świątynię, by mogła wiernym służyć w czasie gdy się cegła po cegle wznosić będzie nowy Dom Boży, co się poczęło w r. 1911.

Rok 1914, pierwszy rok wojny światowej przerwał prace już zaawansowane. Podjęto je dopiero na nowo w roku 1918, przy czym postać wieży uległa w stosunku do pierwotnego planu pewnej redukcji. Twórcą tego planu jest autor lwowskiego kościoła św. Elżbiety i tarnopolskiej fary, architekt prof. Talowski. Zasadniczo więc kościół, który dla krajobrazu Kamionki Strumiłowej stał się charakterystycznym akcentem, jest gotykiem trzynowowym o założeniu krzyżowym — nawy boczne są niższe od głównej. W czole świątyń znajduje się smukła czworogranna wieża; w niej portal, nad nim okno rozetowe, a powyżej jeszcze okno ostrołukowe. Wszystkie okna posiadają pięknie zaprojektowany i dobrze wykonany maswerk; cztery okna prezbiterium i jedno w poprzecznej nawie wypełnione są pięknymi o świetnej polichromii witrażami — Niepokalana z Lourdes i Matka Boska Ostrobramska, Jan Kanty i Jan z Dukli, Święci Stanisław i Wojciech — a w bocznym ramieniu krzyża Serce Jezusa.

W architekturze wnętrza, którą znamionuje umiar i spokój zaznacza się znaczny rozmiar zalanej światłem przestrzeni, nakrytej pięknie modelowanym krysz ałowym sklepieniem.

Na razie ze składek parafian wyposażono kościół w dostosowany do całości wielki ołtarz. Projektował go art. rzeźbiarz Rarogiewicz z Przeworska, wykonał warsztat Wojtowicza w Przemyślanach.

Wmurowana w filar tablica marmurowa wymienia jako rok poświęcenia kościoła rok 1929; poświęcenia dokonał metropolita lwowski ks. dr. Bolesław Twardowski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy ś. p. ANTONINY z Kubisztalów HANKOWEJ w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się w poniedziałek dnia 27. b. m. o godz. 7.30 rano w kościele OO. Bernardynów.

POLECENIA GODNE FIRMY

DOM Handlowy R Homan. Przemyśl, Kazimierzowska 2, tel 14—15 [illegible] — Lwów — Piekarska 24 telefon 268—21 Poleca [illegible] cukier [illegible] barw [illegible] farby do [illegible] proszki do [illegible] pastę do butów i t d. Cen[illegible] na żądanie. Tylko hurtowo [illegible] za zaliczeniem 14092

ZLECENIA handlowe, wszelkiego rodzaju, zakup i sprzedaż towarów — [illegible] wszystko na prowincję. Pełna odpowiedzialność. Dokładne wy[illegible] Bubie [illegible] Warszawa, Żelazna 43, m. 2, [illegible] 2—88—95 1012

WYTWÓRNIA Walizek Torby damskie [illegible] Elektorów 21 Telefon 3—41—45. [illegible] między. [illegible]

REKLAWICZKI!!! naprawa najbar[illegible] [illegible] nowych [illegible] materiałów w fa[illegible] warsztacie — Lwów — ul [illegible] 889

S. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 [illegible] gospodarcze, środki za[illegible] do mycia, prania, czyszczenia, [illegible] szczotki, pędzle, grzebienie [illegible] art. kosmetyczne, baterie i [illegible] wielkim wyborze. 828

NIEMIECKIE książki klasyków, [illegible] Fotika, Lwów Wehr[illegible] 30 823

[illegible] Polsku wbród Indian [illegible] 798

[illegible] Antykwariat [illegible] Trybu[illegible] książek [illegible] 803

[illegible] Kopernika jeden. 16796

NAUKA

[illegible] od 40 [illegible] Kwiecień!!! [illegible] 795

[illegible] budowlany, drogowy. 981

LWOWSKA Szkoła Samochodowa szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka Lwów, ul Sykstuska nr 63 — telefon 260 22 807

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S Fedial — Warszawa Smolna 34 4 704

DO ŚWIĄT wyuczę tańczyć na lekcjach solowych. Wieczysty, obecnie Rynek nr 30, I. p. 16606

PRZEDWOJENNA Szkoła Szoferska Inż. Heresco we Lwowie szkoli najsolidniej i najszybciej na wszystkie pojazdy mechaniczne. — Niemieckie prawo jazdy pewne. Własne warsztaty i samochody. Formalności załatwia szkoła. Specjalny kurs przyspieszony dla zaawansowanych. — Zgłoszenia na najbliższy kurs codziennie. Lwów, Piekarska nr 22. Telefon 273—30. 1005

LEKCJE fortepianu i cytry — M Lipiński, plac Halicki 7, II p 788

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p Korzyński od godz 10 2 giej 941

SPRZEDAM meble, obrazy, figurki porcelanowe, książki. Głęboka 18, I. v

SPRZEDAM ubranie angielski materiał, granat, pierwszorzędny stan: Łyczakowska 28, mieszk. 9 16442

SPRZEDAM bielskie ubranie ciemno drapowe, pierwszorzędny stan, zielony płaszcz damski marynarkę granatową na szczupłego, półbuciki jasne nr 40—41 i czarne nr 42 oraz damskie drapowe jasne nr 35 Ul. Łyczakowska 31, m 14. 16441

SKUP, Krakowska 8 kupuje, sprzedaje: dywany perskie, kilimy, garderobę, bieliznę kryształy, obuwie i tym podobnie. 16208

KUPIĘ stary wózek sportowy, cera te i korek Gaz Lw nr 14089

PRZYCZEPKI do auta ciężarowego w ilości 1—3 szt. kupimy. Zgłoszenia: Hurtownia Węglowa K. Z. Zdzienicki Reichshof (Rzeszów).

KUPIĘ kolejkę polną od 1—3 km., od 10—80 wózków (wywrotki), maszynkę Diesla lub parowe. Również betoniarkę, kafary maszyny budowlane i inne narzędzia kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia telf nr 106 80 i 201—25 836

PŁYTY gramofonowe — kupuje „Fo Fo-Ra" Lwów. Chorążczyzny 5

ABAŻURY w tw „Fox" Kraków — Sławkowska 30 15

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla, dostarcza „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9 Listów poleconych prosimy nie wysyłać. 783

„KOSMOS" Tow Przyrodników" — komplet sprzedam Listy G L 744

ZAMKI błyskawiczne grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia sprzedaż fabryczne D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9 851

SPRZEDAM ładne poszewki, podszewkę jedwabną z pod fraka, talerze głębokie i deserowe. Sapiehy 39 mieszk. cztery. 16278

FORTEPIAN czarny krzyżowy wiedeński, sprzedam. Zgłoszenia ulica Sykstuska 32, m. 4, od 11—15

GUMY na kółka do wózków dziecinnych zakładam Kaleczna 14, m 3

SPRZEDAM Akordeon 120 basów, 4 głosowy, stan pierwszorzędny — oraz 32 basów. Żółkiewska 27, II. p. mieszk. 7 godz 3—6. 16539

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób z betonem, ul. Bernsteina 8 m. 7.

SPRZEDAM futro męskie eleganckie w stanie pierwszorzędnym spód nutrie, wierzch ciemny na wyższego. Listy do Gaz. Lw. nr 16580

SPRZEDAM maszynę nożną pierścieniową prawie nową, ul. Halicka nr 15 — III. p., mieszk. ośm. v

WÓZEK dziecinny głęboki Konkona do sprzedania. Sykstuska 14 m 14, od 6 do 9 rano: tanio sprzedam.

SYPIALNIA jasny fornier do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Rutowskiego 1, Foto Styl. telef. 229—65.

DO sprzedania większa ilość książek beletrystycznych i naukowych. Zgłoszenia: Reklama, Sykstuska 21, pod „Okazja". 16480

BECZKI 100—200 litrowe sprzedam — Wołyńska ośm 16474

DO sprzedania piękna jadalnia, fortepian, dywan z przędzy wiosiennej — szafka kuchenna, krzesło kryte gobelinem, biurko, szafa, stół kuchenny z trzypalnikowym ogniskiem gazowym, maszyna do pisania „Triumf", szafka podręczna, porcelana, kryształy, radio Saba, sypialnia. Oglądać 13—14. Nowy Świat 3, mieszk. 4. 16566

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne z siatką. Klonowicza 8, m. 1 a. 16574

DO sprzedania: tapczan, biurko, szafa i t. p. w pierwszorzędnym stanie, ul. Domagaliczów 2, I. p., m 3. 16536

TAPCZAN, szafa, stół, krzesła, lampa wisząca tanio do sprzedania. Leśna nr 11 a, mieszk. 6. 16522

NOWOCZESNA jadalnia, biurko, szafa, 2 tapczany do sprzedania. Wiadomość Głowińskiego 25, m. 5 16519

KONKON sportowy i głęboki Autko — zupełnie nowe, sprzedam. Sapiehy 67, II. p., mieszk 7. 16632

DO sprzedania pierzyna w dobrym stanie. Św. Zofii 76, mieszk. 6. 16630

SPRZEDAM piękny fortepian nowoczesny, nakrycie stołowe na 6 osób srebrne, teczkę skórzaną, serwis na białą kawę, serwis wieczorowy na 12 osób, kilimy, obrazy Długosza 1, m ośm.

MASZYNA Singera kryta pierścieniowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Lwów. Tkacka 39 m 3.

ROWER „Łucznik Extra" prawie nowy do sprzedania Oglądać od 13—15 ul Teresy 22, I. p., m. 6 16598

SPRZEDAM wózek sportowy z budką Konkon w dobrym stanie. Wulecka 15, II. p., mieszk. 6. 16618

AKORDEON 32 basy zupełnie nowy wraz z futerałem sprzedam, Lwów, Bołmów 50, II p. 16685

SPRZEDAM ubranie jasne sportowe na szczupłego, wzrost 160 cm, buty z cholewami 43, kapelusz welur brązowy 58, futro konie kolor beż. Domagaliczów 6 c. mieszk. 7. 16603

PIANINO „Petrofa" czarne, metalowa płyta, dobry stan, sprzedam tanio ul. Łyczakowska 15, m. 58, IV. schody.

ŚNIEGOWCE czarne gabardynowe, wysokie nr 7 kupię Gaz. Lw. 16619

WÓZEK sportowy w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: Tarnowskiego nr 102, m. 2, od 16—17 godz 16593

SPRZEDAM dwa pokoje kombinowane (tapczany, szafy trójdzielne, stoły — krzesła) oraz jadalnię nowoczesną. — Zgłoszenia po południu Sobińskiego 6 I. p., mieszk 4. 16591

KUPIĘ ubranie bielskie jasne oraz jasną jesionkę na wysokiego tylko w dobrym stanie i meszty żółte wiatrówki 42 Gaz. Lw. nr 16610

18 KARAT. złoty zegarek męski na rękę marki szwajcarskiej „Tramelan" na chodzie, tarcza nieco zamazana — sprzedam jak również damski na rękę, szwajcarski chrom Sakramentek nr 30, mieszk. 7, godz 15—17.

SINGERA kryta maszynę do szycia pierścieniową sprzedam. Sakramentek 30. mieszkanie 7 16402

SPRZEDAM Konkon głęboki nowoczesny, pierwszorzędny Galla 14, m. 3.

DO sprzedania 2 wózki sportowe w dobrym stanie z tego 1 na bliźniaczki. Wiadomość Serbska 8, w sklepie

KUPIĘ płaszcz gumowy na wysokiego Tarnowskiego 61, m 3 16584

SPRZEDAM wapno gaszone, wózek ręczny dwukołowy Tarnowskiego 61, mieszkanie 3, telef 242—70 16585

SPRZEDAM walizkę - neseser imitacja krokodyla, półbuciki brązowe 41—42 męskie, żakiet czarny kostiumowy na średnią. Mączyńskiego 33, m. 9

UWAGA! Rewelacja! Walizkowy patefon elektryczny „Ingelen" ze wzmacniaczem o przepięknym głosie i modulacją barwy głosu luksusowo wykonany oraz płyty taneczne sprzedam Brajerowska 10, I p. m. 5. 16938

WÓZEK sportowy Konkon nowoczesny zamienię na autko głębokie. Zgłoszenia: Zakład fryzjerski, Żółkiewska 75.

SPRZEDAM komplet kap pluszowych — mało używane Leona Sapiehy 17. — m. 4. od godz. 8—9 i 12—14. 16561

SPRZEDAM kosz pakowny. Chorążczyzny 26, m. 4. 16557

PIERŚCIONEK damski z brylancikiem do sprzedania Gaz. Lw 16555

SAMOCHÓD półciężarowy (lieferwagen) na 500 kg. na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Krasickich 18. 16549

KUPIĘ śniegowce używane [illegible] popielate i brązowe. Zakł mech. Rusin, Sykstuska 25, w podwórzu. v

OKAZYJNIE sprzedam nową harmonię włoską. Zgłoszenia na adres: Podzamcze nr 9, I. p., m. 8 od 12—15 v

SPRZEDAM kapelusz ślubny z woalką. Wiadomość: Bogusławskiego 6, I. p., m. 5, od ½3—6-tej. v

UBRANIE bielskie na średnio wysokiego, granatowe, prawie nowe, sprzedam. Krchowieckiego 29, do godz. 3.

SPRZEDAM okazyjnie sypialnię, jadalnię prawie nowe. Żulińskiego nr 10, mieszk. 33. 16884

PŁYTY patefonowe najnowsze przeboje z filmów i radia Peter Kroider, — Gebularza oraz polskie wszystko taneczne i patefon leningradzki w nowym stanie zaraz sprzedam. — Plac Strzelecki 12, m. 4. 16920

SPRZEDAM wagę stołową przedwojenną z ciężarkami i kapę białą na podwójne łóżko markizetową, ręczna robota z pomarańczowym tłem. Oglądać od 4-tej do 6-tej, Listopada 69, II. p. v

SPRZEDAM: Kostium granatowy na średnią wyższą, prześcieradło koncertowe, kołnierz futrzany, fartuch czarny satynowy, tafte i słomkę na kapelusze — wstążki kolorowe, jedwabie do haftu, książki szkolne, buciki sznurowane wysokie nr 40, skrzynkę na listy, obrazy. Oglądać od 12—3 codzień, ulica Kochanowskiego 104, II p., pukać. v

SPRZEDAM nową maszynę do szycia pierścieniowa krytą. Dunin Borkowskich 22, Lwów. 16537

SPRZEDAM raglan nowy wiosenny ciepły, buty wiejskie nr 42, piecyk gazowy, lustro, duży obraz, krótki surdut. Wiadomość ul. Bogusławskiego 16 mieszkanie 4. 16494

LIS srebrny okazyjnie do sprzedania. Zadwórzańska 4, I. p., m 4, ganek.

SPRZEDAM tanio kołdrę nowa dużą — Nabielaka Boczna 34 a, domek I. p., 4½—5½: mocno pukać v

KOSZ otwarty, pudło z dykty jasne — karnisze jasne, deskę do prasowania, wanienkę sprzedam. Lindego 3, m. 2.

SPRZEDAM: Galeria Stanisława Augusta opr. Bondy: Dzieła powszechne 15 tomów. Konera: Dzieje malarstwa — 3 tomy, Dzieła Szekspira 3 t. opr. — Nowa waga na 500 kg i 2 węże parciane Żółkiewska 139, m. 12. 16691

LIS nowy, żółty do sprzedania, Św. Teresy 2 b, mieszk. 12 16695

SPRZEDAM piękną porcelanę, 6 głębokich, płytkich i deserowych, złoty brzeg. Łyczaków nr 215 — wejście boczną furtką. v

MODNĄ sypialnię orzech kaukaski — sprzedam Lwów, Marcina 27, m. 4.

PRZYBORNIK i Encyklopedię kupię. — Listy z opisem i ceną G. L. nr 16769:

DO sprzedania popielata spódniczka — wełna prawie nienoszona Szczupła — śred. Leśna 7, piąty dzwonek z dołu.

KALOSZE nr 43 kupię Zygmuntowska nr 11 a, III. p., m. 21. v

SPRZEDAM nowe buty angielki nr 43 wraz z prawidłami. Seminariumstr 6, mieszk. 7, godz. 11—14 16764

PŁYTY patefonowe polskie i inne — sprzedam Plac Unii Brzeskiej 2, m. 5.

SPRZEDAM meble jasne. Wiadomość: Ormiańska 2, III p., m. 16. 16753

KOSTIUM granatowy nieużyty, lalka, sweter męski, kołnierz łapki do kostiumy do sprzedania. Krasickich 7 — III. p., mieszk. 17 v

POLSKIE płyty taneczne zupełnie nowe oraz niemieckie ostatnie przeboje sprzedam, Brajerowska 10, I p. m. 5.

SPRZEDAM pelerynę celofanową czarną (deszczowiec) największy wymiar; Hauptstrasse 15, m. 4, od 1—2. v

SPORTOWY wózek Konkona z budką, w bardzo dobrym stanie sprzedam ul. Chocimska 11, m. 6. 16733

SPRZEDAM rower, kapy na łóżka, — obrusy i t. p. Lwów, ul. Krasickich 15 I. p., mieszk. 5. v

SPRZEDAM stylowy kilim niebieski — 3×2 oraz komplet wiosenny jedwabny na tęższą. Badenich 9, m 3, od 1—5

SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy w bardzo dobrym stanie. Jabłonowskich 18, m. 2, od 10—12 i od 2—4

SPRZEDAM rower przedwojenny w dobrym stanie. Lwów, Wąsowicza 1, 10. (Górny Łyczaków). 16723

SPRZEDAM: Meble, szafy, łóżka, kanapę i t. d. Akademicka 22, II. piętro mieszkanie ośm. v

SPRZEDAM przedwojenną kuchenkę gazową na 3 palniki wraz z żelaznym sztelarzem, wzmacniacz 3-lampowy w dobrym stanie. Szeptyckich 1 15, — II. p., m. 16, tylko od godz. 14—16.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki — smoking i patefon skrzynkowy. Romanowicza 10, sklep Möbelreparaturwerkstätte. v

BEYER, Sbarbczyk, Czerny (100 Übungstücken), książki szkolne przedwojenne, komplety dla klas I—VI. gimnazjalnej sprzedam. Gaz Lw 16718:

CZÓŁENKA nowe zamszowe (czarne popielate) 34 35 sprzedam Listy Adm. Gaz. Lw. nr 16717:

WĘŻA gumowego do kropienia lub mycia aut sprzedam. Gaz. Lw. 16715:

DWA pieski pięciotygodniowe foxteriery sprzedam. Sobińskiego 5, m. 8.

SPRZEDAM buciki nr 37 nowe, kożuszek biały zakopiański nowy na 4 lub 5 lat, buciczki czarne noszone nr 30 i drzewo. Akademicka 21, m. 4.

SPRZEDAM wózek sportowy w dobrym stanie. Głęboka 11, mieszkanie nr 9, sutereny na lewo. 16708

SPRZEDAM ubranie ciemne na średniego w dobrym stanie; od 12—17, ulica Tokarzewskiego 18, II piętro, mieszkanie 17, oficyny. v

MASZYNĘ Singera pierścieniową tanio sprzedam. ul. Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu. 16934

KURY rasowe, białe Leghorn, 1 kogut i 6 kur do sprzedania, ul. Zofii 61 — Baran. v

PIĘKNY 8-miesięczny wilk do sprzedania. Kraszewskiego 11, m. 1, parter.

REDUKTOR tlenowy kupię. Gródecka nr 111, mieszk. 4. 13640

SWETRY najmodniejsze fasony wykonuje szybko i tanio, Kochanowskiegogo nr 9, mieszk 7, II. p v

NOWY kilim do sprzedania 2×3 m. Zgłoszenia: Chocimska 10, III. piętro, mieszkanie ośm. 16648

SPRZEDAM wózek - autko prawie nowy, kremowy. Oglądać do 10-tej rano Sykstuska 23, m. 4. 16649

SPRZEDAM maszynę pierścieniową prawie nową. Batorego 24, m. 7. 15658

KUPIĘ meszty damskie czarne nr 38 na słupkowym obcasie. Mogą być używane, dobry stan. Wiadomość: Księgarnia, Kopernika 12. 16664

SYPIALNIĘ, jadalnię orzech kaukaski, fortepian, obrazy kupię Gródecka 70, warsztat rowerowy — naprzeciw kościoła. 16666

SPRZEDAM tanio: szafę, stół, tremutkę na bieliznę, lustro duże 60×180 cm., zegar szafkowy, maszynę do szycia Singera pierścieniową, wszystko staromodne, używane, ale w dobrym stanie. Oglądać można cały dzień, ul. Trauguta nr 2, III. p., m 18 16667

OKAZJA! wzmacniacz 3-lampowy o silnym głosie na adapter grający sprzedam Rynek 44, II. p., mieszkanie dwa od 1—6 godz 16668

SPRZEDAM ubranie granatowe na tęższego Listopada 31, I. 16679

TAPCZAN żółty jasion sprzedam. Fürstenstr. (Sapiehy) 15, m 4. 16686

SPRZEDAM „Remington Portable" 5-ty model „Reklama", Sykstuska nr 21, pod „Portable" v

FARBIARNIA
ul. LEGIONÓW 23 (w podwórzu) farbuje ubrania kapelusze, wełniane materiały i przędzę na wszystkie kolory Ładnie i szybko

PRZYBORY SZEWSKIE I RYMARSKIE
w pełnym komplecie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metalu do uprzęży, okucia do teczek i walizek, zamki błyskawiczne, taśmy — Wysyłamy za zaliczeniem Inż Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 850

OKUCIA do uprzęży
z białego metalu oraz przybory szewskie i rymarskie, poleca: Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich I. Bogdanowicz i S-ka, Warszawa, Graniczna 6, telef. 6.13 22. Ceny niskie 610

KUPIĘ kilka maszyn do szycia tylko pierścieniowe, mogą być zniszczone. Listy do Gaz. Lw. 16933.

UBRANIE brązowe. Leszczkowskie w bardzo dobrym stanie na średniego do sprzedania. Lwów, Łyczakowska 83 — mieszk. sześć. v

MASZYNĘ krytą pierścieniową sprzedam, ul. Kleparowska 4, m. 8 .I p.

WOLNE POSADY

LEKARZ poszukuje dochodzącej z praniem, okolica Kazimierzowskiej Listy do Gaz. Lw. nr 16466

KUCHARZ restauracyjny siła pierwszorzędna potrzebny od zaraz na wyjazd do Warszawy. Oferty: Paszteciarnia Wzorowa, Warszawa ul. Marszałkowska 132. 16431

FRYZJER męski potrzebny zaraz i dwóch chłopców oraz jedną panienkę do nauki. Lwów Kazimierzowska 49 15764

ZATRUDNIĘ intel. pannę do lat 35 za pensją i częściowem utrzymaniem. — Zgłoszenia: Lenartowicza 5, drugie piętro, drzwi wprost schodów od godziny 15 do 17. 16839

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego — zajęcia się domem i 3-letnim chłopczykiem. Zgłoszenia plac Rzeźni 4 — II. p., drzwi 13, Losowie. 16675

PANNA (chętnie uchodźczyni) chętna do pracy w cukierni i w domu, znajdzie zaraz posadę z całem utrzymaniem i mieszkaniem w cukierni Edmunda Sobotnickiego, Lwów, ulica Kochanowskiego 3. 16673

POSZUKUJĘ dziewczynę do sprzątania Kasyna. Akademicka 13, Wiktor. v

DOCHODZĄCĄ Polkę młodą do wszystkiego, wikt i 200 zł. miesięcznie zaraz przyjmę. Grottgera 10, m. 6.

MŁODA czysta dochodząca potrzebna zaraz na przedpołudnia do samodzielnego prowadzenia domu Zgłoszenia — Lenartowicza 19, m. 6, godz. 9—11.

MASAŻYSTĘ zawodowego poszukuję natychmiast na wczesną godzinę ranną. Zgłoszenia Na Bajkach 7, m ośm od godz. 1—2. 16607

POSZUKUJE się kobiety albo dziewczęta młode do obierania kartofli na parę godzin dziennie. Czas dowolny. Wikt w godzinach pracy. Zgłoszenia: Soldatenheim I Lwów, Herrenstr 1.

FIRMA budowlana w Stryju, prowadząca roboty również w okręgu krakowskim, poszukuje natychmiast techników, brygadierów, wszelkich fachowców budowlanych oraz personal biurowy. Warunki oraz utrzymanie podług umowy Oferty Gaz. Lw. 16533

PRZYJMĘ fryzjerkę która samodzielnie będzie pracowała w damskim oddziale. Akademicka 20, fryzjer 16567

KUPNO — SPRZEDAŻ

PIĘKNA sypialnia gwarantowanie czysta z materacami lub bez do sprzedania. Oglądać można od 1—4 ul. Zdrowia 10, I. p. 16877
KUPUJĘ rozmaite drobiazgi mieszkaniowe z wyprowadzek. Listy do Admin. Gaz. Lw. pod nr 16889
PIANINO zagraniczne tanio sprzedam. Rynek 27, II. p., ganek, Papińska.
KUPIĘ: Parę starych obrazów i starą porcelanę, brązy miniaturowe. Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo, między godziną 2—4-tą.
SPRZEDAM: 3 Materace, Łóżko polowe Elektrolux 110 volt, Lustro nowoczesne, Lampy elektr. pokojowe nowoczesne, Dywanik, Etażerkę, Drabinkę pokojową, Kołdrę, Poduszkę, Książki: „Żelazne mosty" i inne, oraz różne obrazki. Kochanowskiego dwanaście, II. p., wejście ganek na prawo, 9—5.
PIANINO zaraz kupię wprost od właściciela, dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11a, sklep z obrazami, od godz. 9 do 4. 15867
KUBALA: Dzieje powszechne ilustr. około 15 tomów w oprawie do sprzedania. Listy Gaz. Lw. nr 910
SPRZEDAM nowoczesny radiopatefon mały rozmiar o pięknym i silnym głosie. Tylko zamożnym. Plac Strzelecki 12, mieszk. 4.
KARTY Brydżowe talia 45. Pefetanowe 25 Bibułka Mirków nr 402 bibułki papierosowe. Bogaty wybór artykułów biurowych Pineski i spinacze. Hurt. detal. H. R. Bzyl — Warszawa, Skrzyszewska 6/6. 933
CONTAX III Kine Exata Leica III jelenbiektywy kupię. Łazarza 6, m. 4 po 3-ciej. 15964
PŁASZCZ DAMSKI, popielaty, wiosenny sprzedam zaraz. Głęboka 23, II. piętro mieszkanie 7, od godziny 12 do 3-ciej
KUPIĘ zaraz maszynę szewską wielkiej wprost od właściciela: dobrze zapłacę: Plac Mariacki 10 — II. p., m. 12, ganek. 16038
SPRZEDAM wzmacniacz trzy lampowy nadający się na adapter (9 watowy) o głośniku elektro dynamicznym Ormiańska 17, dozorca v
SPRZEDAM zupełnie nową męską jesionkę, jasny angielski materiał. Zgłoszenia: Turecka 3, I. p., m. 6.
KUPIĘ literaturę polską Chrzanowskiego całość oraz „Wielką Wojnę" Dąbrowskiego 1914—1918. Oferty ul. Hołówki 9, m. 3. 16698
RAJTKI kupię zaraz. Zgłoszenia z grzeczności: Zakład Fotograficzny, Chorążczyzny 5.
MASZYNĘ do pisania oraz do liczenia kupię natychmiast. Zgłoszenia: Sapiehy 45, m. 4, od godz. 3—5
KUPIĘ natychmiast maszynę do pisania i do liczenia. Zgłoszenia ul. Sapiehy 45, m. 4 od godz. 3—5
KUPIĘ zaraz rajtki, preczeży gabardynowe na wysokiego. Plac Mariacki 10 II. p., mieszk. 12, ganek. 16669
TAPCZAN, szafę, lustro sprzedam. ul. Łyczakowska 4, II. p., m. 5. 16741
SPRZEDAM płaszcze damskie brązowy — przejściowy i sukienkę wełnianą do uszycia, firanki markizetowe — ulica Hoffmana 7, II. p., m. 6. 982
STOLIK i cztery fotelki orzech kaukaski sprzedam. Wałowa 27, mieszk. 7; od 12—5 pop. 1024
SPRZEDAM piękny gabinet granatowy, fortepian Stingiel krótki, krzyżowy — dywany perski, żywiecki oraz kilimy. Wałowa 27, m. 7, godz. 12—5. 1023
MASZYNĘ do pisania walizkową, najnowocześniejsza, nowa pierwszorzędnej marki „Erika" sprzedam okazyjnie Fredry 4, m. 6, tylko od g. 12—15.
SPRZEDAM wózek sportowy zwyczajny Arciszewskiego 8, m. 36, III. brama.
SPRZEDAM kołdrę jedwabną prawie nową „klim 2×15 gliniański oraz obrazy, ul. Kochanowskiego 3, II. piętro, mieszk. 5, głośno pukać. 16814
WÓZEK sportowy z budką do sprzedania. Kochanowskiego 4. — Ślusarnia w podwórzu. 16811
ZBIORY znaczków kupuje stale za przyzwoitą cenę Ł. W. Dzieduszyckiej, Akademicka 3 13310
OKAZYJNIE sprzedam — małutki wzmacniacz 3 lampowy, angielski patefon oraz elektryczny zmieniacz 10 płyt. Grodzickich 9, III. piętro, mieszkanie 13. 16633
MASZYNĘ do szycia krytą w stanie nowym sprzedam. Kleparowska 4, I piętro, mieszk. 8. 16627
KUPIĘ maszynę do szycia tylko pierścieniową, może być zniszczona. Listy do Gaz. Lw. NR 16628
SPRZEDAM dla dziewczynki 3—5 l. płaszczyk beżowy wraz z kapeluszkiem w bardzo dobrym stanie oraz ślubną białą suknię. Wiadomość ul. Zyblikiewicza 117, II. p., m. 14.
SREBRO stołowe, dywan perski kupię. Telef 271—62 16485
SPRZEDAM futro lonie, damskie, czarne na średnią oraz kołnierz skunksowy damski. Działyńskich 11, m. 7. 16810
WÓZEK dziecięcy Konkono auto, w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania, ul. Łyczakowska 62, I p., drzwi 3 a, dzwonek lewy. 16846
SPRZEDAM patefon walizkowy z automatem marki Kolumbia, zupełnie nowy. Źródlana 34, II. p., ganek na prawo, mieszk. 22. 16835
SPRZEDAM fortepian wiedeński marki w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia od 14—16 godz. ul. Św. Zofii 5, m. 5. 16454
PATEFON oraz płyty kupię. Leona Sapiehy nr 47, Zakład fryzjerski — Różański. 16452
SPRZEDAM 3 m. żorżety czarny w białe kropki, czółenka krokodyle 37 sznurowane na 6 osób, torebkę damską i dziecinną (srebro). Chmielowskiego nr 8, ofic. mieszk. 7, od 12—14.
MŁYŃSKIE maszyny, kamienie — turbiny wodne, wkład do jagielników, kamień perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pasy gurt., elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca: Eugeniusz Paliszewski — Warszawa, Poznańska 28, m. 3. 782
WÓZEK sportowy Konkon używany do sprzedania. Kurkowa 32, m. 3 c, oglądać od godz. 10—1. 16521
KIMONO szlafrok czarny jedwabny papierośnica srebrna do sprzedania Wiadomość: Wronowskich 7, m. 8.
SPRZEDAM fortepian koncertowy Lwów, Lewandówka, Szeroka 9
PŁYTY polskie taneczne dla właściciela kupię i zapłacę — Boimów 16, mieszk. trzy. 16628

REWELACJA: Ostatnia nowość. — Ręczny walizkowy radio patefon — wzmacniacz na płyty i stację lokalną jedna całość w walizce przenośnej z głośnikiem angielskim i napędem elektrycznym angielskim, z automatem „Gararda" siła głosu 12 watt zaraz sprzedam, ul. Ormiańska 17, dozorca od 10—12 i od 3—5
SPRZEDAM białe auto Konkona elegancki oraz zwyczajny wózek głęboki i maszynę pierścieniową, ul. Halicka 15, III. p., mieszk. 8. 16842
SPRZEDAM szafę trójdzielną, kredens, stół okrągły, 6 krzeseł, krymkę, prawidła do butów nr 42, jesionkę męską wagę stołową. Piłsudskiego 11, m. 13
UWAGA!!! Niebywała okazja! Luksusowy patefon elektryczny Paillarda z najnowszym dwustronnym automatem amerykańskim, wzmacniacz Telefunken z kompenzacją basów, o pięknej sile głosu, całość luksusowo wykonana do sprzedania. Plac Teodora 5, m. 47.
SPRZEDAM 6 filiżanek porcelanowych z podstawkami, 6 szklanek z podstawkami, 6 kieliszków rżniętych i 6 lampek do wina, 6 kieliszków do wódki, spodenki na trzyletniego, walizkę podróżną mniejszą, miednicę i wiadro emaliowane używane. Łyczakowska 15 — m. 20, II. schody. v
SPRZEDAM wzmacniacz 3-lampowy — grający na adapter z regulacją barwy głosu, patefon Leningradzki oraz piękne taneczne płyty polskie i niemieckie. Potockiego 30, m. 10, oficyny.
SPRZEDAM radiopatefon walizkowy — „Paillarda" mały rozmiar o pięknym i silnym głosie oraz płyty taneczne — Jakuba Strzemię 5, m. 5, od g. 10—2

LOKALE

MIESZKANIE 3 pok., meble sprzedam. Wiad.: Biuro Głęboka 18, I. v
PRZYJMĘ jednego pana na mieszkanie z wiktem. Kazimierzowska nr 35, m. 45. 16398
ODSTĄPIĘ niekrępujący umeblowany pokój. Wiadomość: Św. Piotra nr 25, mieszk. 7. 1020
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w okolicy Wuleckiej, Listopada, Isakowicza. Wszelkie koszta zwrócę. — Szybkie listy Gaz. Lw. 16511
POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem i możliwie z dostępem do gazu. Zgłoszenia kierować do Gaz. Lw. nr 16548
ODSTĄPIĘ komfortową garsonierę z gazem za zwrotem kosztów remontu okolice Św. Zofii. Wiadomość Zielona 7, pracownia obuwia g. 3-4
POSZUKUJĘ 1 pokoju lub pokoju z kuchnią z gazem. Gaz. Lw. 16524
WYNAJMĘ mieszkanie trzypokojowe z kuchnią, może być komfort w okolicy ul. Zadwórzańskiej, Lwowskich Dzieci, Potockiego i Bielaka; koszta remontu zwrócę. Ewentualnie zamienię za dwupokojowe bez komfortu przy ulicy Kętrzyńskiego. Zgłoszenia z grzeczności w kiosku przy rogu ul. Listopada i Japońskiej. 16809
ZA 3—5 pokojowe mieszkanie komfortowe, zwrócę koszta remontu. Zgłoszenia telefoniczne nr 209—31 16601
ODSTĄPIĘ 4-pokojowe mieszkanie z meblami albo bez, gaz, łazienka, spokojny rejon, słoneczne. Dowiedzieć się można Małeckiego 2, m. 6. 16396
DO wynajęcia pokój przy samotnej ul. Jachowicza 19, drzwi 1, parter, boczna ul Kleparowskiej, I-sza kamienica
SŁONECZNE 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, konspiracyjne poddasze, gaz, elektryka, woda, Rynek, meble, kartofle, węgiel, intratne stanowisko, odstąpię natychmiast. — Kiosk, Łyczaków nr 157. 16575
ODNAJMĘ 1 pokój i kuchnia z meblami, gaz, woda, światło. Wiadomość ul. Peltewna 23, I. p., m. 14. 16569
PANI otrzyma mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie (obok Lwowa) w zamian za pomoc w gospodarstwie rolnem. Listy Gaz. Lw. nr 16550
POKÓJ umeblowany niekrępujący — duży, miły, łazienka, gaz, elektryka wynajmę panu, dwom nawet trzem na dobrej posadzie. Mączna 23.
DAM tysiąc złotych za pomieszkanie. Listy Gaz. Lw. nr 16534
EMERYT z żoną wypłacalni — obejmą zagwarantowaną opiekę nad mieszkaniem za wynajęcie pokoju umeblowanego z gazem. Wiadomość „Reklama" Sykstuska 21 pod „Gwarancja". v
ODSTĄPIĘ 2 pokoje komfort, kuchnia, lub 1 pokój temu, kto da kaucję za rzeczy. Kurkowa 44, I. p. 16874
ODSTĄPIĘ 1 pokój kokmfort, kto kupi umeblowanie (łóżko, stół, szafa, krzesła). Informacje „Mewa" Kazimierzowska 11, bufetowy. 16876
URZĄDZENIE 2 pokoi i kuchni ewent. z pianinem bez mieszkania w Rzeszowie (sypialnia kompletna jasion kwiecisty, jadalnia mahoń), zaminię za podobne urządzenie, ale z mieszkaniem, gaz, we Lwowie lub sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 16857
ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią, gaz. — Wiadomość: Nowy Świat 8, mieszk. 6, godz. 3—4. 16902
DOBRZE zapłacę za komfortowe 2-pokojowe mieszkanie wraz z meblami. Listy Gaz. Lw. nr 16778 albo telefon nr 111—87. Nowak. 16778
KOMFORTOWY pokój kawalerski umeblowany, osobne wejście do wynajęcia Św. Wojciecha 4. v
POSZUKUJĘ 2—3 pokoi komf. kuchnia gaz. Koszta remontu zwrócę. Listy do Gaz. Lw. nr 16635
POSZUKUJĘ dwa pokoi z kuchnią — światło, woda, gaz lub bez z częściowym umeblowaniem, a to: łóżko, stół, krzesła, szafa i szafka na naczynie. Ewentualnie zaopiekuję się mieszkaniem wyjeżdżających za dobrym wynagrodzeniem. (Tylko nie peryferie). — Lwów, Janowska 81, II. p., u pani Winiarczyk, od 2—5. 16636
ODSTĄPIĘ 2 pokoj, kuchnia, — pełny komfort, gaz. Wiadomość z grzeczności ul. Zielona 7, pracownia obuwia od godz. 9—11. 16762
ZAMIENIĘ ładne 2 pokoje, kuchnia — I. piętro, centrum za podobne 2—3 pokojowe mieszkanie. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 16761
ZAMIENIĘ 4-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem ul. Jabłonowskich — I. p., na takież 2-pokojowe. Najchętniej w tej okolicy. Gaz. Lw. 16760
ZAMIENIĘ 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie za 2 pokoje, kuchnia, komf. najchętniej w okolicy Zielonej. **Listy do Gaz. Lw. nr 16757**
ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią i gazem z przedpokojem, okolica placu Prusa na 2 małe pokoje z kuchnią i gazem, w śródmieściu I. lub II. piętro. Mogę odkupić na miejscu część umeblowania. Listy do Gaz. Lw. nr 16343
ZAOPIEKUJĘ się pokojem z kuchnią — komfortowem, umeblowanem, gwarancja zapewniona. Okolica Politechniki, Bajek, Nabielaka, Listopada. Listy do Gaz. Lw. nr 16751
WYNAJMĘ pokój z kuchnią komfort — może być z meblami, zapłacę, okolica Listopada, Bajek, Nabielaka. Listy do Gaz. Lw. nr 16750
PRZYJMĘ starszego pana na mieszkanie z wiktem lub bez. Zamkowa jeden II. p., drzwi 12. v
ODSTĄPIĘ trzypokojowe pełnokomfortowe mieszkanie częściowo umeblowane. Sprzedam różne przdmioty domowego urządzenia. Wiadomość z grzeczności Winc. Pola 3, II. p., m. 5.
2 POKOJE z kuchnią, gazem, umeblowane do odstąpienia za zwrotem kosztów. Zgłoszenia ul. Rutowskiego 24, III. p., mieszk. 13. 16595
ODSTĄPIĘ 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, pełny komfort, odsprzedam pierwszorzędne umeblowanie. Dobrze sytuowani mają pierwszeństwo. Listy do Gaz. Lw. nr 16571:
3 POKOJE z kuchnią, komfort, do wynajęcia. Z grzeczności Teatyńska 25/2
ODSTĄPIĘ 2—3 pokojowe mieszkanie z komfortem, częściowo skromnie umeblowane, węgiel, ul. Żółkiewska 11 — II. p., mieszk. 7. 16541
WYJEŻDŻAJĄCYCH mieszkaniem zaopiekuje się mała spokojna rodzina — dająca odpowiednią gwarancję. Wiadomość: Dabczańskiej 9, m 1. v
POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią — pełny komfort, w okolicy Stryjskiej. Koszta zwrócę. Gaz. Lw. nr 16697
DAM pokój kulturalnej pani za zajęcie się gospodarstwem u samotnego pana, lat 45. Listy Gaz. Lw. 16727:
ODSTĄPIĘ natychmiast mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, gaz, łazienka, z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Szeptyckich I. 15, II. p., mieszkanie 16 tylko od godz. 14—16. 16721
WYNAJMĘ domek z ogrodem o 3 pokojach z kuchnią, częściowo umeblowane za kaucją inteligentnym ludziom. Bliższą wiadomość ul. Akademicka 21, mieszkanie cztery. 16713
ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, komfortowe, z gazem, na II p., w okolicy kościoła św. Anny, na pokój z kuchnią z komfortem i gazem (ewent. 2 pokoje) na piętrze. Zgł. do Gazety Lw. 16915.

POSAD POSZUKUJĄ

OD 15. kwietnia obejmę posadę jako kierownik techniczny w tartaku lub Placmajster najchętniej w Dystrikcie Lublin lub Kraków. Pisma kierować do Gaz. Lw nr 16397
SŁUŻĄCA, Polka, wiek średni, uczciwa, czysta, umiejąca gotować szuka pracy. Listy do Gaz. Lw. 16291
WDOWA po urzędniku, samotna, wysiedlona, z emeryturą, zajmie się domem u samotnych lub bezdzietnych — bez wynagrodzenia. Łaskawe listy do Adm. Gaz. Lw. nr 16583
MŁODA osoba zajmie się samodzielnie gospodarstwem i dzieckiem przy intel. rodzinie. Listy Gaz. Lw. nr 16791
PANNA intel. uczciwa lat 31, zajmie się gospodarstwem domowem najchętniej u samotnych lub do restauracji. Listy z pełnym adresem do Admin: Gaz. Lw. nr 16735
POSZUKUJĘ posady w charakterze szofera we Lwowie lub na prowincji. Listy do Gaz. Lw. nr 16724:

ZAGINIENI

KTOBY cośkolwiek wiedział o losie tragicznie zmarłej Zofii Izdebskiej ze Zdołbunowa oraz o teraźniejszym pobycie jej męża Stanisława i dzieciach proszony jest o łaskawe podanie wiadomości zrozpaczonej rodzinie na adres: Helena Medyńska, Lwów, Krakowska 20, II. p. 16781

ROZMAITE

PODANIA najtaniej, nauka języków — wsz. pomoc, maszyna: Głęboka 18. v
KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy Lwów, Asnyka dwa
STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska Zyblikiewicza 17
WYPOŻYCZĘ lub kupię na szczupłą białą długą suknię, we on i różową dla drużki oraz 2 pary białych czółenek nr 34—35 i 36—37. Listy do Gaz. Lw. nr 15960
PIANINO wezmę na przechowanie — (kaucja) lub kupię. Gaz. Lw. 16614
KONC. Biuro Dra Griega. Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace 15821
DO wydzierżawienia większe gospodarstwo rolne na przedmieściu Lwowa. Zgłosz Dwernickiego 28, Hławatowa.
NAUCZYCIELKA przechowa wyjeżdżającym maszynę do szycia i inne rzeczy. Solidna opieka zapewniona. Warunki wedle umowy. Gaz. Lw. 16663
WYDZIERŻAWIĘ Polakowi prosperujący oddział fryzjerstwa męskiego w śródmieściu Gaz. Lw. nr 16661
POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję, Stopy podszywam. Nowe pierwszorzędne sprzedam. Jacka 30, mieszkanie 1 16190
FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 831
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291 01
AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 14472
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarjalnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków życiorysy listy kosztorysy Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2 (obok Notarjatu)
ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1 m 2 Zamiejscowym listownie 706
PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Schleskiego 26, II. p., m, 6. 15043
AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa, Nowy Świat 19
DZIEWCZYNKĘ dwutygodniową nie chrzczoną oddam na własność. Długosza 12, mieszk. 5. v
AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, Ormiańska dwa. 15918

MAŁŻEŃSTWA

BLONDYNKA lat 29, intel., skromna o dobrym sercu, lecz biedna, pozna pana do lat 40, Polaka, może być wdowiec nawet z dzieckiem. Tylko poważne zgłoszenia, dla wspólnego dobra proszę kierować na numer Ausweisu 1984/701 na Poste - rest. Cel matr.
NA los szczęścia lub zbieg okoliczności, Przyzywam pana wartościowego, dobrze sytuowanego, możliwej prezencji od lat 38—50. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 16413
CHCESZ się dobrze ożenić, — wyjść szybko zamąż, szczęście osiągnąć, nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia Adresować: „Studio", Warszawa C 1, skrzynka pocztowa 322 855
PRZYJEZDNY na kilka dni, materialnie niezależny, pragnie poznać panią solidną do lat 35, posiadającą własne mieszkanie. Cel matr. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 16755:
KTÓRA młoda, przystojna, kulturalna, inteligentna naprawdę miła pani do lat 25, zechce zapoznać z braku czasu i znajomości kawalera szatyna lat 30, podobnych zalet materialnie niezależnego; cel matr. Ewentualne listy pełnoadresowe w miarę możności z fotografią za zwrot której ręczę dyskrecją pod słowem honoru, do Adm. Gaz. Lw. nr 16701:

ZGUBY

WYCIĄGNIĘTO w tramwaju Kennkartę IV. A. 05045 na nazwisko — Kunińska Emilia, Lagerstr. 6.
SKRADZIONO Kennkartę IV. 009657 oraz Ausweis 29 wystawiony przez Behring Institut Lemberg na nazwisko Gawińska Władysława. 16691
SKRADZIONO Kennkartę V. 09900 oraz Ausweis 483 wystawiony przez Behring Institut Lemberg na nazwisko — Leon Stoiński. 16691
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer 03998 VII, kartę policyjną, Ausweis: oddać: Warszawska 74 a.
ZGUBIONO dnia 16. marca Kennkartę nr A/II. 02636 oraz Ausweis szkoły chemicznej na nazwisko Bobrek Kazimiera. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem: Piastów 32. 16544
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Hryńczyszyn Michał Lwów, Janowska l. 141 16599
ZGUBIONO dnia 22. III. dokumenty — Ausweis nr 427 wydany przez Allg. Versicherungsanstalt, Lemberg, Bescheinigung z Aufsichtamt für Versicherungswesen Warschau, Nachtausweis, bloczek do Kennkarty numer A. B. 00554, zaświadczenie Musterungs Kommision i inne dokumenty na nazwisko Olejniszyn Włodzimierz — Lwów, ul. Teatyńska 12, m. 4. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. v
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę — nr 11390: v
SKRADZIONO przy tramwaju Ausweis kolejowy, Ausweis Nac Ukr. na nazwisko Bugno Katarzyna, 4 karty żywnościowe tegoż nazwiska, bloczek na Kennkartę nr 01212 i inne mniej ważne dokumenty. Wszystko Zimna Woda. Szanownego p. złodzieja — proszę o zwrot. v
DNIA 21. III. wieczorem zgubiono na Placu Prusa przy tramwaju nr 9 — czarną torebkę z dokumentami i pieniądzmi, Kennkartę nr 00333, wyciąg metrykalny, zameldowanie policyjne — zaświadczenie z parafii i inne dokumenty na nazwisko Niestręba Wanda. Znalazcę proszę o zwrot pod adres Stryjska 52, m. 5. v
ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Władysław Raczyński wystawiony przez O. T. Leitstelle Lemberg. v
DNIA 24. III. zgubiono portfel z dokumentami w tramwaju nr 9 o 8 godz. Proszę o zwrot Markowski K., Zadwórzańska 8, Lwów. v
DNIA 21. III. 1944 r., zgubiono dokumenty: 1) Ausweis wydany przez firmę Narodna Torhiwla we Lwowie; 2) metrykę urodzenia; 3) bloczek do Kennkarty, wszystko na nazwisko — Piotr Nowosad, ul. Słowackiego 2. v
SKRADZIONO dnia 23. III. 1944 dokumenty na nazwisko Mykicka Urszula, a to: Ausweis, Kennkartę II. dzielnicy nr 02743, metrykę i zameldowanie policyjne. Zwrot wynagrodzę. — Adres w dokumentach. v
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer 3917 w dniu 17. III. 1944 r.
ZGUBIONO Ausweis nr 57/44 na nazwisko Kuzyszyn Stefania wydany przez Medizinisch — Naturwissenschaftliche Fachkurse in Lemberg. v
ZGUBIONO Kennkartę, Ausweis, metrykę zdjęcia i wiele innych rzeczy na nazwisko Murawska Józefa; proszę o zwrot: Chodorowskiego 17. v
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty IV. A. 9850, Zyblikiewicza 24 a, m. 8. v
ZGUBIONO dnia 23. III dokumenty — Ausweis wydany przez Polski Komitet i Kennkarte na nazwisko Planeta Zofia, Sknilów 269. v
ZGUBIONO 22. III. br. Ausweis szkolny nr 211 wydany przez Szkołę Handlową Żeńską. v
SKRADZIONO Ausweis wydany przez Heeresbauamt Bauleitung Lemberg numer 30, na nazwisko Bdnarska Rozalia. Zwrot wynagrodzę. v

PRYWATNE

HALLO! P. M. M Pińczakowie Wiwat! Sto lat w szczęściu i radości Kochanym Solenizantom życzą — M G.
MARYSIU podaj swój adres Królikowskiemu Henrykowi — Przeworsk 1014. 16602
OSOBA, która dała śp. Paulinie Pużyńskiej medalion i t. p. zgłosi się po odbiór ul. Supińskiego 18, mieszk. 7, między 3—4. v
P. BASTA Zbyszek! proszę odpisać — Berezowski J. Winniki. 16739

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 28 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.